

UNIwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu
Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa

Zuzanna Sakowicz

Temat rzeka

**Wpływ rzeki Noteć oraz jej ekosystemu na kulturę i tożsamość
społeczności miasta Czarnków**

Licencjacka praca dyplomowa
napisana pod kierunkiem

dr. hab. Jana Wasiewicza, prof. UAP

.....
podpis opiekuna części teoretycznej

Poznań 2026

Spis treści

Wstęp	3
Rozdział 1 - Zarys przyrodniczo-historyczny	5
1.1 Przyroda.....	5
1.2 Historia	12
Rozdział 2 - Rzeka, która łączy	18
2.1 Społeczność i kultura.....	18
2.2 Natura i kultura.	25
Rozdział 3 - Temat rzeka - opis pracy praktycznej	31
3.1 Założenie realizacji.....	31
3.2 Realizacja.....	33
Rozdział 4 - Zakończenie	41
Bibliografia.....	42
Netografia	43
Spis ilustracji	44

Wstęp

Rzeki stanowią 0,49% wód Ziemi¹, a ich powierzchnia zajmuje około 773 tys. kilometrów kwadratowych². Ilość samych rzek na świecie jest bardzo trudna do zliczenia, zważywszy na dynamiczne sytuacje hydrologiczne w różnych zakątkach świata, choć szacuje się, że jest ich co najmniej kilkadziesiąt tysięcy³. Te liczby mogą być zatrważające, spoglądając na otoczenie i krajobrazy pełne rzek, rzeczek, strumyków. Z kolei liczba początków cywilizacji rozpoczętych nad dowolną rzeką jest niemożliwa do zbadania czy zweryfikowania. Jednakże, gdyby nie rzeki, istnienie i postęp cywilizacji do momentu, który dziś znamy i doświadczamy, mógłby się nie wydarzyć. Wśród tych rzek świata, wśród rzek Polski płynie Noteć - siódma co do długości i szósta względem powierzchni dorzecza rzeka naszego kraju.⁴ Nad jej brzegami również powstało wiele skupisk ludzkich, rozpoczynających, rozwijających i kontynuujących po dziś dzień istnienie wielu społeczeństw. Wraz z tymi społeczeństwami narodziła się i stale rozwija kultura lokalna, która w wielu miejscach jest mocno powiązana z przepływającą rzeką, a niekiedy rzeka bywa zapomniana. Jednak w mieście Czarńków, sercach i kulturze jego mieszkańców, jest wręcz przeciwnie. Noteć jest niezwykle ważnym elementem tożsamości mieszkańców, choć jest to dosyć niepozorne. Często rzeki przepływają przez miasta, a w przypadku Czarńkowa, miejscowość ta ulokowana jest tylko nad jednym brzegiem. Tym samym Noteć dziś jest z boku miasta, nie uczestniczy w jego życiu. Jednak coś ludzi do niej ciągnie. Coś w nich ożywia, sprawia jakieś uczucie, jakieś myśli, które ciężko wyrazić słowami. To coś doświadczam ja sama. Przyczynia się do tego wiele rzek, rzeczek i strumyków, a szczególnie rzeka Noteć. Pochodząc znad Noteci, z Czarńkowa, od wczesnych lat mam możliwość obserwacji uczestnictwa tej rzeki w życiu społeczności lokalnej, obserwacji jej wpływu na ludzi, otoczenie, kulturę. Jak więzi wytwarza z człowiekiem, a jakie człowiek z rzeką. Jest to wątek niezbadany, kryjący w sobie wiele tajemnic i pytań. Jak Noteć wpływa na tożsamość? Jak wpływa na kulturę? Co sprawia, że ludzie się cały czas nad nią wybierają, mimo, że nie jest raczej po drodze? Czy jest to również dosłowne podjęcie frazeologizmu

¹ *The distribution of water on, in, and above the Earth*, UGSG [online], 25.10.2019, <<https://www.usgs.gov/media/images/distribution-water-and-above-earth>> [dostęp: 10.05.2026].

² *Rzeki i strumienie zajmują dużo więcej powierzchni Ziemi niż myślano*, Nauka w Polsce [online], 06.07.2018, <<https://scienceinpoland.pl/aktualnosci/news%2C30098%2Crzeki-i-strumienie-zajmuja-duzo-wiecej-powierzchni-ziemi-niz-myslano.html>> [dostęp: 10.05.2026].

³ G. Śafarek, *How Many Rivers Are There in the World?*, World Rivers [online], 19.11.2018, <<https://worldrivers.net/2018/11/19/how-many-rivers-are-there-in-the-world/>> [dostęp: 10.05.2026].

⁴ *Noteć*, Wikipedia [online], 17.04.2025, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Noteć>> [dostęp: 10.05.2026].

temat rzeka? Niniejsza praca podejmuje się tych rozważań. To również próba zbadania, czym jest to *coś* ciągnące człowieka do wody (tutaj rzeki), poznania *czegoś*, co wytwarza Noteć poza rzeczywistym nurtem. Jak uczestniczy w wielu obszarach życia, kreuje uczucia, wspomnienia, a także jak uczestniczy w lokalnym patriotyzmie, choć bywa również miejscem podziałów i bezlitosnym zagrożeniem. Stanowi niezwykle temat do eksploracji również poprzez sztukę. Wobec tego, próbując zrozumieć nieco bardziej Noteć i jej wpływ na tożsamość i kulturę, działania artystyczne stają się sposobem który pozwala odnaleźć i odczuć to, czego nie da się ująć w słowach. Opierając więc twórczość o obserwacje rzeki, jej otoczenie, a także o interakcje z mieszkańcami miasta Czarnków, ich postrzeganiem rzeki i wspomnieniami z nią związanymi, podjęłam próbę ujęcia wpływu rzeki na tożsamość i kulturę lokalnej społeczności, uchwycenia tej niezwyklej korelacji natury i kultury, a także stworzenia przestrzeni, w której odbiorca sam będzie mógł wykreować swoje obserwacje, uczucia, spojrzeć na rzekę z różnych perspektyw czy też poznać bliżej Noteć i to, jak wpływa na człowieka poza samym toczeniem swoich wód przez swoją Dolinę.

Rozdział 1 - Zarys przyrodniczo-historyczny

1.1 Przyroda

„Notec jak wiadomo, bierze swój początek z jeziora Gopło i jest dla tych okolic przez które płynie, niemal tem, czem Nil dla Egiptu. Albowiem zalewając na wiosnę wodami swemi rozległe płaszczyny i łąki, użyznia je i czyni bujnemi tak znacznie, iż mieszkańcy uważają za rok pomyślny, jeżeli rzeka wód swych nie wytoczy. (...) Z wyniosłych ponad rzeką pagórków, otwiera się pyszny widok na nieścignione okiem płaszczyznę, czyli raczej dolinę, ubarwioną w lecie żywa zielonością, która krętym biegiem płynącej Noteci srebrnym porze połysk. Tu mnóstwo nadętych żagli wiatr posuwa pomyślny, tam liczne trzody pasącego się bydła w postaci pstrociniek nikną w niezmiernej odległości i ówdzie gonitwy swawolnych rumaków zamkniętych w obszernych zagrodach, tysiące ludzi koszących bujne trawy, tysiące grabiących, śpiewy wesołych flisaków płynących po rzece, rozlegają się daleko. W jesieni spostrzeżesz tu nieprzeliczone brogi siana, jakoby koczujących Nomadów szalasy, a pomiędzy nimi mdłe głosy pasterskich piszczałek, pomieszane z chrapliwym dźwiękiem dzwonów trzodowych, słyszeć się dają. Złote liści krzewin, z purpurą pomieszane malują się w bogatych wodach rzeki, srebrne pasma ulotnej pajęczyny wolno przeciągając przyczepiają się do najwyższych wierzchołków i znów uwalniając się nieznacznie oznajmują schylek upływających dni minionego lata, które żegna także odlatujące z krzykiem wędrowne ptactwo...”⁵

Takimi słowami w 1836 roku człowiek pod inicjałami X.D w artykule „Czarnków nad Notecią”⁶ opisuje przyrodę nad brzegami tytułowej rzeki. To niemal poetyckie spojrzenie na rzekę jest wyjątkowym utrwaleniem charakteru Doliny Noteci oraz stanowi zarazem niezwykle ślad historyczny, który można eksplorować, zestawiać z rzeczywistością, obecną naturą, by przekonać się, czy jest równie bajeczna jak jej opis z XIX wieku. Warto więc rozpocząć rozważania nad rzeką i spojrzeć na jej naturę, charakterystykę, ekosystem, zaczynając od krótkiego nakreślenia całego biegu rzeki, której źródło znajduje się na obszarze pomiędzy wsią Szczecin a wsią Bogolomia na pojezierzu kujawskim, a ujście do Warty przy miejscowości Santok. Zostanie też zarysowane otoczenie koryta rzeki i przedstawiona sama Dolina Noteci.

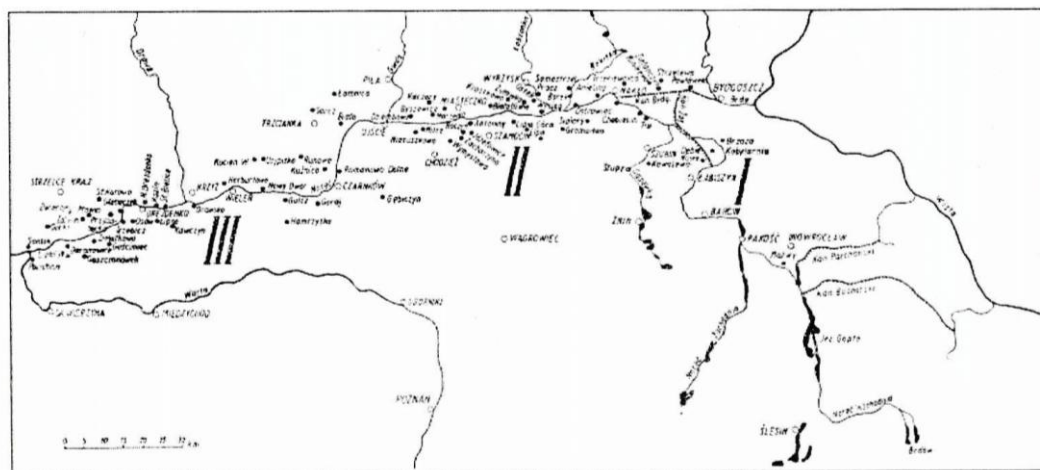
Położenie rzeki można w dużej mierze przypisać przebiegowi i zatrzymaniu się lądolodu, a także nachyleniu terenu w kierunku północno-zachodnim⁷. Te czynniki zaledwie

⁵ Cyt. za: S. Łapawa, *Morena Czarnkowska. Przyrodnicza scena życia*, Adeon Wydawnictwo „Tebra”, Czarnków [b.r.w], s. 11.

⁶ Tamże, s. 11.

⁷ M. Kupczyk, *Przemiany geologiczne i gleby Doliny Noteci. Zarys problemu*, [w:] *Ziemia Nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, ZPW M-Druk na zlecenie Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej w Drawsku i Urzędu Gminy w Drawsku, Drawsko - Poznań, 2004, s. 27.

kilkanaście tysięcy lat temu wpłynęły na późniejszą rolę Noteci w kształtowaniu rzeźby terenu i jej dolinowego charakteru z wyjątkowymi morenowymi wzgórzami. Noteć, która współcześnie jest rzeką niemal w całości skanalizowaną, jest jednocześnie rzeką rozległą, co wpływa na zmienność jej biegu i otoczenia. Z tego powodu umownie (i w sposób naturalny) dzieli się na trzy główne odcinki: Górną Noteć, która płynie od własnych źródeł do Nakła; odcinek Leniwej Noteci, którym rzeka toczy wody od Nakła do Ujścia (nazywany Doliną Pilsko-Nakielską) i trzeci fragment, noszący kilka nazw: „Noteć Bystra”, Kotlina Gorzowsko-Krzyska albo Puszczańska, którego nurt płynie od Ujścia do Santoka, gdzie wpływa do Warty⁸. Leniwą Noteć wraz z trzecim fragmentem określa się również jako Noteć Dolną.⁹ Koryto Starej Noteci niekiedy określano jako Końska Noteć¹⁰, co raczej było potocznym określeniem wśród m.in. mieszkańców Czarnkowa. Rzekę tę zasila również kilka dopływów na całej jej długości - Mała Noteć, Gąsawka, Kcynka, Gulczanka po lewej stronie (w kierunku ujścia do Warty) oraz Bukówka, Drawa, Gwda, Łobżonka, Rokitka po prawej.



1. M. Falkowski, G. Karłowska, *Mapa Doliny Noteci z podziałem na trzy główne odcinki*, 1957.

Górna Noteć, czyli południowy odcinek rzeki, wraz ze źródłami, składa się z dwóch głównych ramion rzecznych, które tworzą swoją dolinę. Wpadają do niej także liczne, drobne rzeczki. Natomiast w części północnej, na odcinkach Leniwej Noteci oraz

⁸ M. Kupczyk, *Przyroda Doliny Noteci ze szczególnym uwzględnieniem fauny ptaków*, [w:] *Ziemia Nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, ZPW M-Druk na zlecenie Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej w Drawsku i Urzędu Gminy w Drawsku, Drawsko - Poznań, 2004, s. 36.

⁹ *Noteć*, Ekomuzeum Doliny Noteci [online], <<http://turystyka-krajna-paluki.pl/notec-170.html>> [dostęp: 10.05.2026].

¹⁰ S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutkowska (red.), *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Wydawnictwo „Nadnoteckie Echa”, Czarnków 1994, s. 11.

Puszczańskiej, Noteć stanowi zachodnie przedłużenie pradoliny Wisły, na której powstała Pradolina Noteci i nią nurt płynie na zachód.¹¹ Teren zbudowany został przez zlodowacenia, a także utwory czwartorzędowe - głównie plejstoceny, których efektem są liczne moreny ciągnące się wzdłuż północnej krawędzi rzeki. Niezwykle istotnym elementem Doliny Noteci są również pola i doliny sandrowe mieszczące się przy krawędziach doliny. W geomorfologii wyróżniane są kolejne warunki oraz zjawiska wpływające na kształt terenu i rzeki; fazy, w których Noteć ulegała dalszym przemianom, z udziałem czy bez udziału wód polodowcowych, które z kolei prowadziły do erozji gleby. Na skutek tych procesów dolina ulegała pogłębianiu w czasie ociepleń klimatu (interglacja) oraz poszerzaniu się i osadzaniu przy ochłodzeniach (glacja)¹². W ten sposób powstała na Pradolinie Toruńsko-Eberswaldzkiej Pradolina Noteci, rozległa na przestrzeni od około dwóch do miejscami pięciu kilometrów¹³. Efektem tych zmian była oczywiście również wzrastająca atrakcyjność terenu dla człowieka, co prowadziło do rozwinięcia się osadnictwa wzdłuż rzeki. Obecność człowieka przez wiele stuleci również odbiła się na kształcie doliny - niegdyś gęsto zalesione tereny zostały przekształcone pod pola uprawne lub zabudowę.¹⁴ Ogromne obszary Puszczy, które pełniły rolę naturalnej retencji, zostały więc wycięte, przez zwiększył się napływ wód do dolin i ich zatorfienie. Całokształt tych procesów stworzył dzisiejszy charakterystyczny wygląd terenów Noteci, której jeden szczególny fragment nieco bardziej przybliżę w dalszej części pracy.

Wcześniej wspomniany trzeci odcinek rzeki, tożsamy jest w świadomości lokalnej społeczności z terenami Puszczy Noteckiej. Lokalnie, tzn. w powiecie Czarnkowsko-Trzcianeckim, gdzie mimo tego, że Noteć przedziela powiat w połowie i nie wszystkie miejscowości są ulokowane nad rzeką, cały jego teren identyfikuje się z ziemią nadnotecką, co tylko potwierdza wpływ rzeki na ukształtowanie zarówno środowiska, jak i społeczeństwa. Puszcza Notecka jest terenem zahaczającym również o inne powiaty, a szczególnie bliska jest mieszkańcom miejscowości znajdujących się w zasięgu rzeki czy jej terenów rozlewiskowych. Jedną z takich miejscowości jest miasto Czarnków, które leży bezpośrednio nad Notecią i stanowi jedno z kluczowych miejsc w historii osadnictwa

¹¹ M. Kupczyk, *Przemiany geologiczne i gleby Doliny Noteci. Zarys problemu*, [w:] *Ziemia Nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, ZPW M-Druk na zlecenie Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej w Drawsku i Urzędu Gminy w Drawsku, Drawsko - Poznań, 2004, s. 27.

¹² Tamże, s. 28.

¹³ P. Szlanga, *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. P. Szlanga, J. Szymczak, bez wydawcy, Czarnków 2024, s. 95.

¹⁴ M. Kupczyk, *Przemiany geologiczne i gleby Doliny Noteci. Zarys problemu*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004, s. 28.

w regionie. Noteć w dawnych czasach była naturalną barierą, granicą między krainami geograficznymi - oddzielała Pomorze od terenów dzisiejszej Wielkopolski. Na terenie doliny woda przedzierała się i rozlewała na torfowiskach, kilkoma korytami, pomiędzy którymi rosły kępy drzew, zarośli bagiennych. Z tego względu, koryta rzeki potrafiły w krótkim czasie zmieniać bieg, rozlewać swoje wody po całej dolinie, co tworzyło niemalże niemożliwe do przejścia tereny¹⁵. Jednak w całej dolinie znalazły się miejsca, których szczególne warunki i ukształtowanie terenu pozwalały na przeprawy przez rzekę, co spowodowało rozwój osadnictwa, skupienie się ludzi na konkretnych terenach. W ten sposób powstały grody i późniejsze miasta mostowe. I właśnie Czarnków powstał na takich warunkach, przez lata pełniąc funkcję miasta mostowego. Noteć, przepływająca przez tereny miasta oraz gminy Czarnków, zamieszkała w bezpośrednim kontakcie jest tylko na lewym brzegu. Brzeg ten bogaty jest w liczne moreny czołowe, wzgórza, porośnięte Puszcą Notecką. Ze względu na ten szczególny charakter, okolica jest zwana również Szwajcarią Czarnkowską. Prawy brzeg jest w najbliższym zasięgu praktycznie niezamieszkały przez człowieka - dopiero w odległości w linii prostej ok. 1 km pojawiają się zabudowania, jak i w podobnej odległości dopiero zaczynają się zalesienia oraz kolejne moreny, wzniesienia w dolinie.



2. Z. Sakowicz, Widok na rzekę Noteć i Morenę Czarnkowską latem, 2025.

Przestrzeń od rzeki do zabudowań czy lasów obecnie stanowią niezwykle tereny bagienne, zalewowe, miejscami przeznaczone pod uprawę, jednak nie wszystkie są obecnie

¹⁵ P. Szlanga, *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. P. Szlanga, J. Szymczak, bez wydawcy, Czarnków 2024, s. 96, 97.

wykorzystywane. Liczne zmiany w warunkach gleby oraz wspomniany zalewowy charakter nie sprzyjają użytkowi rolnemu, a więc takie tego rodzaju tereny nie dominują w najbliższym otoczeniu rzeki. Torfowiska niestety u schyłku XIX wieku i początku XX w. zaczęły być osuszane, by rozwijać osady ludzkie, a miejscami dzieje się to też na skutek postępującej suszy i braku nawodnienia torfowisk (na skutek skanalizowania rzeki w XIX wieku)¹⁶. Bliskie brzegi koryta rzeki mają swój charakterystyczny wygląd - rzędy topoli okalają Noteć, natomiast zależnie od ich umiejscowienia, jednych żywot potrwa jeszcze być może wiele lat, drugie od lat stoją martw czy znacznie podcięte przez bobry. Nie są one jednak naturalnie funkcjonującym drzewostanem. Zostały nasadzone wskutek zanieczyszczenia rzeki przez przemysł. Żeby temu zaradzić - wybrano topole, których system korzeniowy miał za zadanie pochłaniać substancje toksyczne.¹⁷ Z podobną sytuacją mamy do czynienia na wielu innych odcinkach Noteci - naturalne lasy ucierpiały zarówno podczas wycinek setki lat temu, później wskutek wycinek podczas zaborów, wojen, jak i w późniejszych latach ze względu na stale rosnące zapotrzebowanie na drewno. Niemniej, w kilku miejscach na całej długości rzeki zachowały się fragmenty naturalnych lasów liściastych dla Doliny Noteci, m.in. w Borku koło Wyrzyska, gdzie zachował się łęgowy las wielogatunkowy, skupiający dęby liczące po 250 lat. Przy Noteci, na odcinku w pobliżu Czarnkowa, niestety nie zostały się naturalne, nienaruszone drzewostany, jednakże jest to nadal teren wyróżniający się od innych. Stoi za tym wcześniej wspomniane ukształtowanie terenu, wyjątkowe lasy mieszane, wiele gatunków roślin, w tym objętych szczególną ochroną ze względu na zagrożenie wyginięciem. Flora praktycznie całej Doliny Noteci jest niezwykle różnorodna. Poza torfowiskami, lasami, ogromne bogactwo stanowią rozmaite łąki: zalewowe, ziołowe, kośne¹⁸, tudzież z dominantą określonych gatunków roślin (np. turzycowo-śmiałkowe)¹⁹. Nieodłącznym elementem krajobrazu Doliny Noteci są również wspomniane wcześniej obszary rolnicze, choć w niewielkim udziale procentowym, a także różnorodne wody powierzchniowe i bagna. Podsumowując i przybliżając procentowo charakterystykę Doliny - największy procent terenu zajmują łąki i zarośla - aż 83%, na pozostały składają się: siedliska rolnicze - 9%, lasy liściaste - 6%, wody śródlądowe, czyli rzeki i różne akweny - 3%, lasy iglaste - 2%.²⁰ Całość tego obszaru

¹⁶ Tamże, s.100.

¹⁷ Tamże, s.104.

¹⁸ S. Łapawa, *Po obu stronach Noteci. Przyroda powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego*, Media Wydawnictwo, Piła 2006, s. 14.

¹⁹ Tamże, s. 15.

²⁰ *Dolina Noteci*, Wikipedia [online], 27.10.2024, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dolina_Noteci> [dostęp: 10.05.2026].

wzbogaca wysoka wartość florystyczna, na którą składa się zróżnicowana pospolita roślinność oraz duża liczba gatunków podlegających ustawowej ochronie lub nawet zagrożonych wyginięciem²¹. Uroku dodają także charakterystyczne na terenach Doliny Noteci liczne wrzosowiska, połacie mchów. Równie wyjątkowym i ważnym elementem lokalnego krajobrazu, m.in. na terenie powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, są całe aleje wierzb, z czego niektóre są nawet zarejestrowane jako pomniki przyrody. Warto zaznaczyć, że wierzyby nie są tutaj rodzime - intensywnie sadzili je przybyli Olędrzy, którzy mieli niezwykle doświadczenie oraz wiedzę ze swoich stron życia na terenach zalewowych. Za tym bogactwem flory idzie równie imponujący rozwój fauny, szczególnie wyróżniając ptaki lęgowe, przelotne, zimujące. Ich różnorodność gatunkowa, liczebność, rozmieszczenie wpływają na wygląd, charakter całej Doliny Noteci. Teren doliny również stanowi wyjątkowy korytarz ekologiczny, którym napływało wiele gatunków z terenów m.in. południowej Europy, ale i obecnie można cały czas na obszarach noteckich zaobserwować wędrówki i przeloty zwierząt z całego kraju czy zakątków kontynentu.



3. Z. Sakowicz, Widok na prawy brzeg Noteci wiosną, 2026.

Tak jak wiele obszarów w kraju, było i jest to miejsce zagrożone - suszą, wyginięciem gatunków, zanieczyszczeniami, działalnością człowieka. Zważając na wyjątkowość terenu, występujących tam gatunków, ptactwa oraz ich siedlisk,

²¹ M. Kupczyk, *Przyroda Doliny Noteci ze szczególnym uwzględnieniem fauny ptaków*, [w:] *Ziemia Nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, red. A. M. Wyrwa, W. Gapski, ZPW M-Druk na zlecenie Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej w Drawsku i Urzędu Gminy w Drawsku, Drawsko - Poznań, 2004, s. 43.

Dolina Noteci objęta jest ochroną w ramach programu Natura 2000²², co stanowi jedną z nielicznych formalnych form ochrony na tym obszarze. W całej dolinie, od źródeł po ujście do Warty, funkcjonuje również kilka rezerwatów w okolicy rzeki, aby uchronić to, co pozostało po działalności człowieka, niekoniecznie z „winy” mieszkańców. Wzmogone susze, a zatem i wysychanie torfowisk oraz mokradeł, idą w parze wraz z ociepleniem klimatu. Choć wpływ człowieka na ekosystem Doliny Noteci jest częściowo nieodwracalny, a o dawnym nurcie, lasach, faunie można już tylko czytać w źródłach, ważny jest moment refleksji i zastanowienia, co można zrobić, by poprawić sytuację, zrehabilitować choć odrobinę decyzje poprzednich pokoleń. Po wielu więc latach eksploatacji zasobów Doliny, stopniowo zaczęła wzrastać świadomość ekologiczna oraz dostrzeganie wartości otaczającej człowieka natury. Podjęto środki ochrony i pielęgnacji terenów, co również wzmacnia lokalną tożsamość, poczucie przynależności oraz wrażliwości.

²² S. Łapawa, *Po obu stronach Noteci. Przyroda powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego*, Media Wydawnictwo, Piła 2006, s. 14.

1.2 Historia

Spoglądając na rzekę Noteć, widzimy jeden kanał rzeki, błyszczącą wodę od kolorów nieba, chmur, słońca. Wodę, która nie pamięta przeszłości miejsca, którym w danej chwili przepływa, choć przynosi ze sobą to, co mogła zapamiętać po drodze. Historia wody płynącej w rzece nie będzie śladem historii lokalnej, ale dno, brzegi, kamienie, drzewa, konstrukcje nadrzeczne stworzone przez człowieka czy pozostałości po nich, zobaczyły nad Notecią sporo i gdyby miały dar mówienia - jeszcze więcej mogłyby opowiedzieć. Należy więc faktów historycznych szukać w źródłach pisanych, kronikach, artykułach, książkach. Wzbogacać opowieściami, legendami. Ile jest wsi, miast a także pozostałości po dawnych grodach, tylu historiom Dolina Noteci była świadkiem i uczestnikiem. Co więc zobaczyła na ziemi czarnkowskiej?

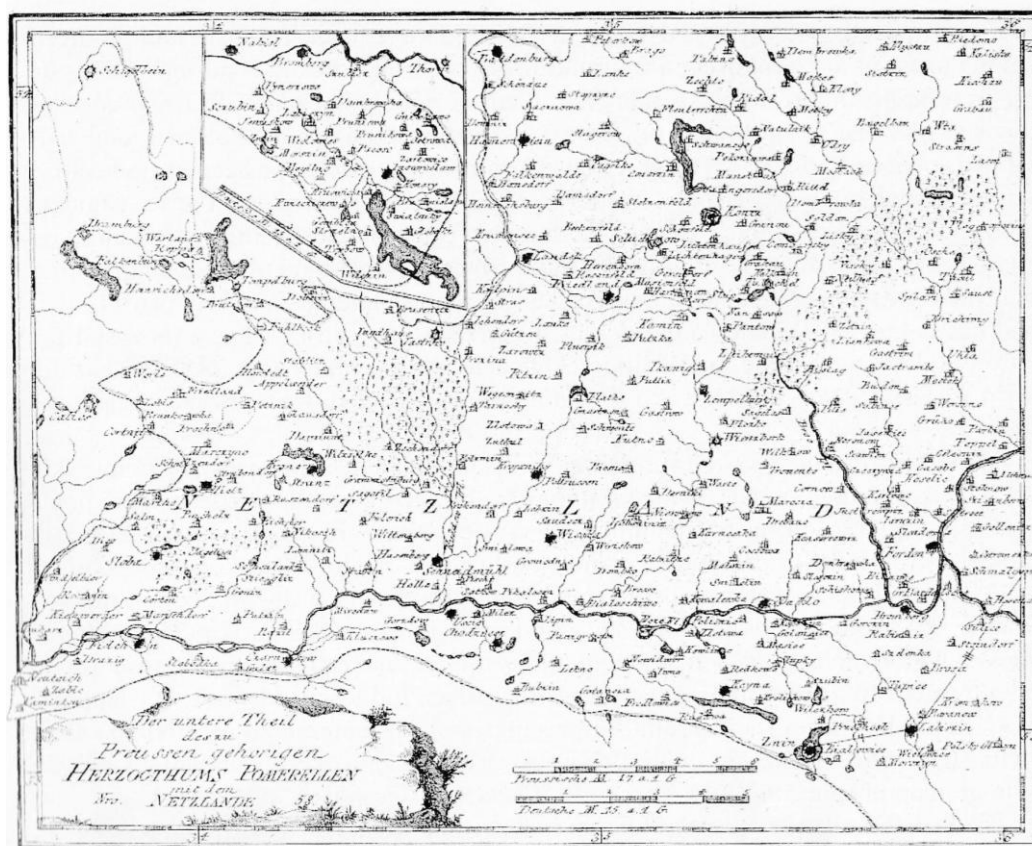


4. Z. Sakowicz, Widok na prawy brzeg Noteci o zachodzie słońca, 2026.

Pierwszych wzmianek o Noteci można próbować doszukać się już w *Kronice Polskiej* Galla Anonima, jednak sama rzeka tam nie występuje. Natomiast korzystając z wiedzy przyrodniczej, wiedząc, że Noteć przez setki lat poza stanowieniem granic krain geograficznych, była również północną granicą Państwa Polskiego. Noteć, pod swoją polską nazwą, opisana jest (z bardzo dokładnym opisem biegu jej nurtu oraz miejscowości, powiatów, przez które przepływa) w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*²³, w tomie VII. Jest tam również wzmianka o wystąpieniu rzeki,

²³ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 7, bez wydawcy, Warszawa 1886, s. 189.

konteksty przy opisach grodów zdobywanych podczas bitew z Pomorzanami. W czasach opisywanych przez Galla Anonima Noteć wyznaczała granicę między państwem Polan a Pomorzanami, i na tych terenach dochodziło do starć między tymi grupami ludności. Znajdowały się tam nadrzeczne grody warowne, wśród których jest wymieniony m.in. Czarnków. Janko z Czarnkowa w swojej kronice wspomina o grodach warownych, Santoku czy Nakle, lecz nie pisze nic o rzece czy charakterze terenów tych grodów. Nie istnieją też zapisy jak dokładnie przebiegał nurt Noteci w najodleglejszych czasach ani nam bliższych, choć przebieg rzeki jest widoczny na mapie Polski Wacława Grodeckiego z 1579 r.²⁴ i późniejszych. Jedno z względnie dokładniejszych przedstawień nurtu można zobaczyć m.in. na mapie Okręgu Noteckiego po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r., które można porównać ze współczesnymi analizami geologicznymi, hydrologicznymi i terenowymi. Można dostrzec zmniejszający się meandrowy charakter rzeki, pojawienie się starorzeczy, wysychające tereny i same zakola rzeki, pustoszące z zalesienia tereny, poszerzające osadnictwo.



5. Okręg Notecki po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r.

²⁴ 1579, Mapa Polski Wacława Grodeckiego, Cartographia Cracoviana [online], <<https://dawnemapykrakowa.pl/map/1579-mapa-polski-waclawa-grodeckiego/#5/53.357/34.497/1579> Polska-osm podklad czb> [dostęp: 10.05.2026].

W ostatnich trzydziestu latach liczba tych zmian, szczególnie znikanie śladów po rzece, zatrważająco wzrosła oraz przyspieszyła. Na samych zdjęciach satelitarnych terenu w Mapach Google można zaobserwować zmniejszające się, wysychające starorzecza, wycinki drzew, zmiany na brzegach i dalszych terenach. Zmiana krętości rzeki była w dużej mierze konsekwencją działań podejmowanych w okresie zaborów, zwłaszcza pod wpływem administracji pruskiej na tym obszarze. Choć już za czasów Pierwszej Rzeczypospolitej, w XVII w. pojawiły się plany regulacji koryta rzeki, niemniej nie weszły one w fazę realizacji. Ponad wiek później, na krótko przed I rozbiorem Polski, Fryderyk II planował uczynić z rzeki Noteć szlak żeglowny i transportowy. Na przeszkodzie stał jej bagienny charakter i nieprzewidywalność, niemniej tworzone przez Fryderyka wizje proponowały niespotykane dotąd możliwości. W tajemnicy więc zlecił sporządzenie wstępnych projektów skanalizowania Noteci na całym obszarze doliny. Po dokonaniu rozbioru, prace ruszyły - plany regulacji koryta zakładały od razu zajęcie kilku miast, co tym bardziej leżało w interesie zaborcy. Wspomnianymi, niespotykanymi możliwościami, był plan połączenia Wisły z Odrą poprzez Noteć i Wartę, znacznie skracając drogę transportowo-handlową i omijając niewygodne zaborcy przeszkody. Pierwszym krokiem więc było stworzenie Kanału Bydgoskiego. Choć nie znamy bliżej warunków, w jakich pracowali robotnicy budujący ten kanał, nietrudno się domyślić, że warunki te musiały być skrajnie trudne za sprawą nie tylko zaborcy, ale też samej rzeki, terenów i możliwości technologicznych. Po dość szybkim oddaniu kanału do użytku, problemy narastały - rzeka nie zmieniła swojego charakteru mimo próby stworzenia jej nowej drogi. Dalej się rozlewała, co komplikowało poruszanie się barek. Z biegiem lat zastąpione zostały drewniane śluzy ceglany, a następnie rozpoczęto prostowanie koryta rzeki. Wówczas Noteć została pozbawiona zakoli, meandrów od Nakła aż po Krzyż. Pod koniec więc XIX wieku znaczny odcinek rzeki został skanalizowany, tworząc tym samym ok. 300 km przeprawy wodnej. Choć nurt Noteci ucierpiał, jej charakter nie uległ zmianie - wymywała podłoże, tworząc wysepki, uniemożliwiając tym samym przepłynięcie. Ludzie próbowali temu zaradzić, stawiając kolejne śluzy czy jazy, podejmując kolejne kroki regulujące koryto rzeki. W 1915 roku zmodernizowaną po raz kolejny Noteć.. To był przełomowy moment dla żeglugi, sportów wodnych, rekreacji, rozwoju miast, przemysłu, transportu.²⁵ Nie inaczej było na Ziemi Czarnkowskiej. Wraz z poprawieniem koryta rzeki, rozwój miasta znacząco przyspieszył.

²⁵ P. Szlanga, *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. P. Szlanga, J. Szymczak, bez wydawcy, Czarnków 2024, s. 96-101.

Można powiedzieć, że czasy pierwszej świetności efektów modernizacji minęły wraz z wybuchem II Wojny Światowej i okupacją Polski. Po wyzwoleniu Czarnkowa 23. stycznia 1945 r.²⁶ oraz zakończeniu II Wojny Światowej nastąpił czas odbudowy. Nad Notecią, w Czarnkowie, stanął tymczasowy most na drewnianych palach, funkcjonujący aż do 1953 r., kiedy to zastąpiono go stalowym przęsłem oraz rozpoczęły się prace nad odbudową terenów przy rzece. Dno Noteci zaczęło być oczyszczane z zalegającego żwiru. W czasach PRL ponownie rozwój przybrały tempa, transport zintensyfikował, pojawiły się stocznie, kąpielisko. Łąki doliny nawadniane rozlewaniem się rzeki stanowiły źródło siana dla zwierząt hodowlanych. Tereny rzeki i ona sama jednak nie były brane pod uwagę pod kątem realnej ochrony środowiska. Od lat 60. oraz w latach 70. była ona systematycznie zatrutowana zanieczyszczeniami z fabryk, tak samo jak i wody gruntowe. Zamknięto wówczas miejskie kąpielisko, a jedynym podjętym chwilowo rozwiązaniem było obsadzenie brzegów rzeki topolami.²⁷ Dopiero dwadzieścia lat później podjęto decyzję o założeniu Spółki Ściekowej „Notec”, a na przełomie lat 80. i 90. ukończono budowę zbiorczej oczyszczalni ścieków.²⁸ Powstanie jej znacznie poprawiło czystość wody.



6. Z. Sakowicz, Widok na zakręt Noteci i zarysu fabryki nad lewym brzegiem rzeki, 2026.

²⁶ M. Kułakowski, Wyzwolenie Czarnkowa, Czarnków Info [online], <<http://www.czarnkow.info/archiwum/rok2022/22-01-24.php>> [dostęp: 10.05.2026].

²⁷ P. Szlanga, *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. P. Szlanga, J. Szymczak, bez wydawcy, Czarnków 2024, s.104.

²⁸ S. Kowal, K. Olejnik, M. Rutkowska (red.), *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Wydawnictwo „Nadnoteckie Echa”, Czarnków 1994, s. 211.

Równolegle, po zmianach ustrojowych państwa, rozwinęły się drogi, autostrady, a za tym wzrosła popularność i zapotrzebowanie na samochody. Skutkiem tego była znaczna redukcja transportu rzeczno-żegluga na Noteci, pozostawiając jedynie drobną, rekreacyjną żeglugę śródlądową. Niemniej, coraz mniejsza obecność człowieka na rzece poprawiła stan wód i brzegów. Ponadto, w 1992 r. Puszcę Notecką dotknęły również dwa pożary, których skutki są widoczne w środowisku do dzisiaj. Jednakże, na skutek m.in. tych tragedii, wzrosła uważność na środowisko i podejmowanie decyzji mających związek z środowiskiem. W roku 2007 Dolina Noteci została objęta ochroną w ramach Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk pod nazwą Dolina Noteci²⁹, a także w podobnym czasie została ujęta w obszarach programu Natura 2000. Wskutek wcześniej wspomnianego zanikania transportu rzeczno-żegluga z krajobrazu, w 2009 r. podjęto decyzję o likwidacji czarnkowskiej stoczni³⁰, gdzie praktycznie remontowana była jedynie już lokalna, prywatna „flota”. Natomiast w 2011 r. otwarto przystań nad rzeką, co wznowiło i wzmocniło rekreacyjny charakter użytkowania rzeki. 2016 rok może zapisać się jako moment, w którym rzeka została „pozbawiona” jednego brzegu. Do roku 2015 lewy brzeg, choć wyrosło na nim miasto, pozostawał terenem względnie niedostępnym dla wszystkich. Mnóstwo roślinności, drzew, pomiędzy zaroślami ścieżka, po której regularnie spacerowali ludzie czy wybierali się na przejażdżki rowerowe. Regularnie uczęszczane przez przede wszystkim mieszkańców, choć z tego względu też coraz bardziej zaśmiecanie, a także niedostępne dla wszystkich ze względu na swój „dziki” charakter - osoby z ograniczeniami ruchowymi czy wózki dla dzieci nie miały szansy tam przejechać i skorzystać z walorów rzeki. Rosła więc społecznie potrzeba większego udostępnienia rzeki mieszkańcom, co spotkało się z pozytywną odpowiedzią. Noteć stała się znacznie bliższa, dostępna mieszkańcom, a zatem wzmocnił się udział rzeki w ich życiu. Tereny zaczęły być pielęgnowane przed zaśmiecaniem, człowiek również nie ingeruje w żyjącą tam zwierzynę. Jednak zmiana ta kosztowała wycięcie ogromnej ilości drzew, naruszeniem terenów życia zwierząt, a także skutkowałą zdewastowaniem sporego odcinka brzegu, usunięciem naturalnej roślinności i nasadzenia przez siebie wybranych gatunków. Obecnie, w roku 2026, po wielu latach pojawiają się przy linii brzegowej, różne trawy i trzcin, choć drzew przez wiele lat będzie jeszcze brakować, jednak powolnym krokiem natura próbuje odzyskać swój rytm.

²⁹ Dolina Noteci, Wikipedia [online], 27.10.2024, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dolina_Noteci> [dostęp: 10.05.2026].

³⁰ Wyrok na stocznię w Czarnkowie, Żegluga Ruczna [online], 27.03.2009, <<https://www.zegluga-ruczna.pl/news/558/Wyrok-na-stocznie-w-Czarnkowie>> [dostęp: 10.05.2026].



7. Z. Sakowicz, Widok na zakręt Noteci zimą, 2026.

Są to jedynie skrawki losu odcinka Noteci przy Czarkowie, pewien zarys historii, a może raczej krótka opowieść na podstawie odnalezionych źródeł, stworzonych przez człowieka. Wprawdzie ta historia związana jest głównie z losem ludzkim, z rzeką jedynie jako tłem pewnych działań. Jest zapisanym śladem eksploatacji rzeki przez ludzi, zmienianiem jej według swoich potrzeb. Przemiany w naturze zachodzą zazwyczaj wolno, a od momentu pojawienia się człowieka, zmiany Doliny Noteci, a także ich skutki działają się i dzieją w niewyobrażalnie szybkim tempie. Przyroda, bez ingerencji ludzkiej ręki, sama notuje swoją historię w glebie, w drzewach, w dnie, w brzegach. Historii ludzkiej jest tylko świadkiem i niestety zazwyczaj ofiarą, w imię rozwoju. Z czasów szacunku człowieka do natury i siły żywiołów, przenieśliśmy się do czynienia jej sobie poddaną, choć zależy to również od kontekstu kulturowego. Proces odwrócenia części zmian jest niemożliwy, niemniej rosnąca świadomość pozwala zatrzymać kolejne niekorzystne zmiany dokonywane ręką człowieka oraz szukać sposobów, aby natura mogła w swoim tempie się odbudować (czy niestety jedynie zaadaptować się do stworzonych sytuacji). Być może najlepsze, co może człowiek w tym wszystkim zrobić, to właśnie poznawać tę ludzką historię i wyciągnąć z niej lekcję, dzięki czemu będzie mógł naprawić negatywne skutki swoich decyzji i mówiąc potocznie, da rzece święty spokój. Dziś, jako ludzie, mamy ogromną wiedzę naukową, więc możemy odczytać to, co opowiada sama rzeka poprzez swoją faunę i florę. Kiedyś, bez specjalistycznej wiedzy, na podstawie obserwacji przyrody i przekazywanych sobie informacji, człowiek odczytywał opowieści i losy natury, będąc jej

bliżej, jednak w innej relacji. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że oczywiście Noteć odgrywała i odgrywa nieocenioną rolę w rozwoju miasta i zamieszkujących je ludzi, a tym samym w budowaniu ich tożsamości i kultury, wszelkich aspektów społecznych. Dziś nie ulega wątpliwości, że człowiek osiedlając się i żyjąc nad tą rzeką, powinien robić to w symbiozie z całym środowiskiem. Przez wiele lat tego zabrakło, jednak wraz z rosnącą świadomością oraz pielęgnowaniem swojego pochodzenia, lokalnych tradycji, coraz więcej osób próbuje zrozumieć rzekę, współistnieć z nią i dbać o nią, czego śladem jest zarówno poprawienie stanu wód, jak i zwiększenie uważności na Dolinę Noteci jako najcenniejszego lokalnego zasobu naturalnego, w którym ludzie mają możliwość żyć i na którym mogą opierać swoją tożsamość.

Rozdział 2 - Rzeka, która łączy

2.1 Społeczność i kultura

„Obecnie Noteć nie dzieli, lecz łączy”³¹

Te piękne słowa, zapisane (czy może raczej zaobserwowany fakt?) przez trójkę gimnazjalistów z Wielenia w 2008 roku, są zarówno odniesieniem do łączenia ludzi mieszkających po obu brzegach rzeki, do łączenia ludzi z całego powiatu (i nie tylko), czego przykładem jest Związek Miast i Gmin Nadnoteckich, jak i do dbania o Dolinę Noteci wspólnymi siłami oraz życia z nią w zgodzie. Można też wysunąć stwierdzenie, że od końca II Wojny Światowej, po dziś dzień - cały czas, mimo przedzielania geograficznie swoim nurtem powiatu na pół, Noteć łączy. W Czarnkowie, który leży niemal w całości na lewym brzegu, rzeka łączy przede wszystkim tożsamościowo. Niemal w całości, ponieważ lokalnie nadal funkcjonuje określenie Czarnków Zanotecki - kiedyś istniały nieliczne zabudowania po prawej stronie rzeki, tuż za mostem, które wraz z biegiem lat stopniowo znikwały, tak, że obecnie istniejące zabudowania można policzyć na palcach jednej ręki. Zresztą administracyjnie należą one do wsi Zofiowo, mimo znacznej odległości od niej. Niemniej, społeczność czarnkowska, niezależnie od jej zlokalizowania, przez lata budowała swoją tożsamość w oparciu o naturę i rzekę, która towarzyszyła dawniej w codziennych, podstawowych czynnościach. Mieszkańcy Czarnkowa od początków jego istnienia borykali się z licznymi trudnościami. Jako miasto graniczne i mostowe podlegało ono wielu wpływom różnych kultur, zwyczajów, stąd też np. Czarnków nie posiada chociażby swojego stroju ludowego, jednej spójnej tradycji w architekturze, wyróżniającego się zwyczaju w kulturze, silnych tradycji. Ludność miasta Czarnków była od pierwszych śladów człowieka na tych terenach różnorodna - odnaleziono ślady kultury łużyckiej na terenach miasta, później, w czasach opisywanych przez Galla Anonima, Czarnkowianie byli określani Pomorzanami zanim przyłączono ten teren do Polski. Przez lata zamieszkiwali je więc Polacy, przyjmując na swoich terenach podróżnych, kupców z różnych zakątków kraju czy nawet kontynentu. Bliżej okresu rozbiorów oraz w ich czasie ludność Czarnkowa stanowili Polacy i Niemcy. Jeszcze w XVII wieku napłynęła do miasta także ludność żydowska, która żyła obok katolików i ewangelików, a na okolicznych wsiach żyli olędrzy. Jako miasto wielu kultur, czerpiąc i budując tożsamość na zwyczajach zewsząd, nie wykreowało jakieś

³¹ M. Fręś, A. Dolny, S. Kupczyk, *Noteć rzeka graniczna*, [w:] *Łączy nas Noteć*, red. W. Gapski, Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej, Drawsko 2008, s. 13.

wspólnej wyraźnej tożsamości. Warto podkreślić jednak element, który widnieje w herbie i ściśle jest związany z założeniem miasta (według lokalnych podań i legend) - biała nałęcz, a także silnie i dobrze zbudowana potrzeba zapisu przeszłości, losów miasta, historii mieszkańców w książkach, prasie, po których jednak pozostało niewiele śladu. Sama więc z Notecią, można przypuszczać, zaczęła się wyraźniej zawiązywać dopiero na początku XX wieku, po wyprostowaniu koryta, a tym samym stworzeniu rzeki bardziej dostępnej dla ludzi. Natomiast jej obecność w kulturze lokalnej widać znacznie wcześniej, w drobnych aktywnościach, działaniach, i tak też jest współcześnie. Właśnie te drobne zabiegi, czasem niemal niewidoczne, osiadają w pamięci, poczuciu przynależności i je wzmacniają. Na przykład w latach 1848-1849 zaczęła się ukazywać gazeta *Goniec Nadnotecki* lub *Posłaniec Nadnotecki* (tytuły były stosowane wymiennie)³². W latach 1920-1931 wydawano z kolei różne periodyki, w tym *Wiarusa Nadnoteckiego* (1920-1930) czy *Ziemię Nadnotecką* (1920-1931)³³. Z kolei „od 1991 roku dokumentowała wydarzenia związane z Czarnkowem, a od 2002 roku z całym powiatem czarnkowsko-trzcianeckim”³⁴ gazeta pod tytułem *Nadnoteckie Echa*, która przez 35 lat, po dziś dzień, relacjonuje lokalne wydarzenia. *Echa* funkcjonują również jako samodzielne wydawnictwo, w ramach którego powstało wiele książek, albumów, opracowań związanych z Czarnkowem i jego okolicami, o różnorodnym zakresie tematycznym. Wymienione tytuły lokalnej prasy to nie jedyne elementy codzienności, w których występuje swoiste powiązanie z Notecią. W 1920 r. powstał Czarnkowski Klub Sportowy „Noteć”, który wraz z biegiem lat po licznych zmianach w nazwie i charakterze przerodził się w dzisiejszy Miejski Klub Sportowy Noteć Czarnków (czy raczej: MKS STEICO Noteć Czarnków). Klub poza nazwą, również swoją lokalizacją jest bliski Noteci - miejski stadion, jak i cały czarnkowski OSiR ulokowany jest tuż przy rzece. Ośrodek od samej Noteci oddziela jedynie rów i promenada. Cały bliski brzeg jest związany ze sportem - odkryty basen, korty tenisowe, przestrzeń do siatkówki plażowej, stadion piłkarski, bieżnia (a zimą odkryte lodowisko), siłownia na świeżym powietrzu czy rampa dla deskorolkarzy, rowerzystów, a także cały orlik. Ponadto Przystań Marina oraz użytkowana w dowolny sposób wspomniana wcześniej promenada, to tylko

³² W. Górzny i in., *Kalendarium*, [w:] *Z historii Czarnkowa*, red. Z. Dudek i in., Adeon Wydawnictwo „Tebra”, Czarnków 2020, s. 160.

³³ tamże, s. 163.

³⁴ *35-lat Nadnoteckich Ech 2026 – zaproszenie na wystawę*, Miejskie Centrum Kultury w Czarnkowie [online], 10.02.2026, <<https://mck.czarnkow.pl/aktualnosci/35-lat-nadnoteckich-ech-2026-zaproszenie-na-wystawe.html>>, [dostęp: 10.05.2026].

zaledwie część miejsc sportowo-rekreacyjnych w Czarnkowie, choć wszystkim wymienionym towarzyszy niemal bezpośrednie sąsiedztwo rzeki.

Istnienie Noteci oczywiście sprzyjało rozwojowi przemysłu, a więc i stworzeniu ogromnej ilości miejsc pracy, co oczywiście zwiększyło zaludnienie miasta. Choć znaczna część zakładów przez wiele lat niestety zatruchiła Notec, swoimi funduszami, zasobami wspierały i wspierają lokalne inicjatywy czy działania chociażby MKS Notec lub różnych wydarzeń kulturalnych. Głównym ogniskiem wszelkiej działalności kulturalnej, „animatorem” i inicjatorem jest Miejskie Centrum Kultury w Czarnkowie³⁵. Nie nosi żadnego imienia czy też nie ma nazwy związanej z Notecią, choć niejednokrotnie stanowiła ona tło, miejsce, adresata czy uczestnika pewnych działań podejmowanych przez MCK. Należy wspomnieć, że pod MCK podlega również Muzeum Ziemi Czarnkowskiej czy Kino Światowid. Wspólnie, czy też jako indywidualne jednostki, podejmowały i stale podejmują wiele działań kulturalnych, artystycznych, historycznych czy rozrywkowych dla mieszkańców Czarnkowa i nie tylko. Wśród tych działań znajdowały się inicjatywy takie jak „Flis Nadnotecki”³⁶ będący „artystyczną ekspedycją”, spotkaniem artystek i artystów z regionu nad Notecią, na tzw. Łazienkach Czarnkowskich. Główną inspiracją do podejmowanych działań była rzeka, jej krajobraz, barki i statki³⁷. Innym z wydarzeń związanych ze sztuką był coroczny wakacyjny cykl imprez adresowanych dla dzieci „Nadnoteckie pędzlowanie” organizowany w ramach działalności Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Czarnkowie³⁸, pod okiem Grażyny Rębarz. A także liczne plenery, wystawy, w których niejednokrotnie pojawiały się prace, pejzaże z Notecią w roli głównej. Jednak nie tylko w dziedzinach sztuk plastycznych Notec stanowiła inspirację - pojawiała się również w muzyce. Przykładem tego są utwory lokalnych twórców, np. „A Notec płynie” autorstwa W. Górznego i K. Kwiatkowskiej, czy teksty niedawno odkrytych lokalnych pieśni ludowych z Czarnkowszczyzny. Notec jest także obecna w prozie i poezji rodzimych twórców, jako tło czy sam podmiot liryczny³⁹. Również była i nadal jest miejscem imprez niezwiązanych bezpośrednio ze sztuką, aczkolwiek mających charakter kulturalny oraz społeczny - przez wiele lat, szczególnie w pierwszej dekadzie XXI wieku, na Łazienkach Czarnkowskich organizowana była Noc Świętojańska, bogata w występy artystyczne,

³⁵ Społeczność Czarnkowa używa skrótu MCK, a także MDK (Miejski Dom Kultury) czy CzDK (Czarnkowski Dom Kultury) - dawne skróty i nazwy, które pozostały w codziennym funkcjonowaniu

³⁶ G. Halicka, Ł. Halicki, Czarnkowski Dom Kultury 1954-2004, Wydawnictwo „Nadnoteckie Echa”, Czarnków 2004, s. 20.

³⁷ tamże, s.160

³⁸ tamże, s.67

³⁹ tamże s.107, 110

stoiska lokalnych grup i instytucji oraz koncerty i ogniska. Cieszyła się ciepłym odbiorem ze względu na możliwość świętowania najkrótszej nocy w roku nad rzeką. Z różnych przyczyn wydarzenie znikło, lecz kilka lat temu, Muzeum Ziemi Czarnkowskiej wraz z lokalną Drużyną Rekonstrukcyjną „Jaźwiec” zainicjowało bliskie temu wydarzenie, lecz o bardziej rodzimym charakterze - Noc Kupały. Corocznie, w okresie przesilenia letniego, świętowana jest Noc Kupały, przybliżając kulturę dawnych Słowian, w tym relacje z naturą, której głównym ucieleśnieniem jest Noteć. Wydarzenie to, pełne rekonstrukcji dawnych obrzędów, również cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Od kilku lat obchodzone jest również w Czarnkowie „Święto Noteci” organizowane przez OSiR we współpracy ze Związkiem Miast i Gmin Nadnoteckich, w ramach którego oferowane są rejsy turystyczne po rzece, wiele warsztatów dla dzieci, młodzieży i rodzin czy też inne wydarzenia towarzyszące oraz atrakcje. Tak jak w wielu zakątkach kraju, zawiązana na poziomie powiatowym została również Lokalna Grupa Działania, która w ramach realizacji swojej strategii na podstawie przeprowadzonych konsultacji i badań⁴⁰ zajmuje się m.in. promocją rekreacji i turystyki w Dolinie Noteci. LGD dostrzega wartość obecności Noteci w całym powiecie, na którego terenie poza podejmowanymi działaniami z ludźmi i instytucjami, wywiesza grafiki - banery związane z Notecią, wzmacnianiem tożsamości związanego z bytem rzeki i Doliny, jako najcenniejszy skarb, którym społeczność powiatu może się chwalić, czuć dumę, pielęgnować i doceniać.

W Czarnkowie działało i działa wiele stowarzyszeń, fundacji, kół i klubów różnych zainteresowań. Jedną z takich organizacji jest również Związek Harcerstwa Polskiego, a dokładnie 4 Czarnkowski Szczep Harcerski „Borowi” działający w ramach Hufca ZHP Trzcianka, w Chorągwi Wielkopolskiej. Gromada i drużyny należące do 4 CSH „Borowi” swoją nazwę i obrzędowość (chusty harcerskie, pewne rytuały pielęgnowane w ramach swojej działalności, piosenki itp.) wiążą z Notecią oraz Puszcą Notecką. Od 1917 roku czarnkowskie harcerstwo zrzeszając dzieci, młodzież i ludzi dorosłych, realizuje misję ZHP poprzez m.in. przybliżanie rzeki, Puszczy, uczenie się żyć z nimi w symbiozie i w szacunku do natury. Harcerze i harcerski spotykają przede wszystkim na wymienionych terenach, przybliżając tym samym te miejsca społeczności, a także podejmując wiele działań wolontariackich, patriotycznych, kulturalnych, wszechstronnie siebie rozwijając. Jest to grupa ludzi silnie identyfikująca się z Doliną Noteci.

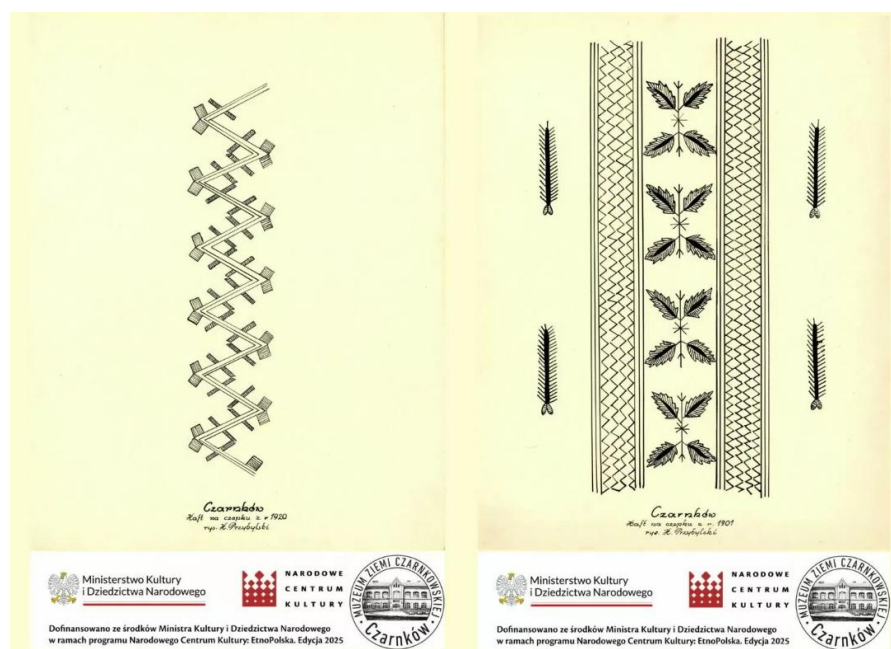
⁴⁰ *Strategia na lata 2023-2027*, Stowarzyszenie Czarnkowsko-Trzcianecka Lokalna Grupa Działania [online], <<https://czarnkowsko-trzcianecka-lgd.pl/asp/strategia-na-lata-2023-2027,869,,1>> [dostęp: 10.05.2026].

Na podstawie opisanych tu pokrótce inicjatyw mieszkańców, można stwierdzić, że społeczność czarnkowska była i pozostaje silnie związana z rzeką, poczynając od nazewnictwa, przez działania praktyczne, po relacje o charakterze duchowym. Kluczową rolę odgrywała niegdyś istniejąca publiczna plaża na starorzeczu czy w okolicy dzisiejszego mostu, gdzie mieszkańcy uczyli się pływać oraz wypoczywali. Jednak wraz z biegiem lat zmieniły się zwyczaje i potrzeby społeczeństwa, mieszkańcy przestali korzystać z Noteci jako miejsca kąpieli, sport i rekreacja zaczęły skupiać się na brzegu rzeki. Zmiana ta może być pozytywnie rozpatrywana względem dbania o środowisko wodne czy niezakłócania jego samoregulacji. Uwzględniając Noteć w nazewnictwie codziennych elementów, organizując raz na jakiś czas poszczególne wydarzenia nad jej brzegiem, podejmując inicjatywy, w których ta rzeka stanowi tło czy temat (wystawy historyczne, działania artystyczne, akcje i inicjatywy społeczne itd.) zbudowała się oraz stale buduje tożsamość z nią związana, a co więcej - pojawiają się nowe odkrycia, które zaczęły wzmocniać lokalną kulturę.

W roku 2024 odkryty na nowo został lokalny haft, stanowiący niegdyś tradycję na Czarnkowszczyźnie. Jest to biały haft ludowy na tiulu. Technika ta polega na delikatnym haftowaniu bawełnianymi nićmi (obecnie pozyskiwanymi z rozdzielanej muliny), głównie na bawełnianym tiulu. Ze względu na specyfikę haftu bardzo rzadko stosuje się inne tkaniny, choć sporadycznie spotykany jest także na płótnie. Haft ma charakter ozdobny i wykonywany jest bez wycinania otworów w tkaninie oraz bez stosowania supełków i pętelek. Po wykonaniu był krochmalony. Głównie występujący na czepcach, bandach, jako ozdobnik spódnic. Określany obecnie jako Skarb Przybylskiego, ponieważ to właśnie Henryk Przybylski zbierał w latach 30. XX wieku przykłady haftu z ówczesnego powiatu czarnkowskiego. Metodycznie przerysowywał wzory z haftów na plansze i opatrywał je podpisem miejscowości, z którego dany wzór pochodzi, rokiem powstania haftu oraz na jakim elemencie ubioru występował. Plansze po wojnie zaginęły, aż zostały ponownie odkryte przez zespół czarnkowskich muzealników - p. Mikołaja Kułakowskiego, p. Karolinę Rążewską-Golik oraz p. Romualdę Bartkowiak oraz zrekonstruowane przez p. Milenę Kolat-Rzepecką oraz p. Alicję Gniazdowską⁴¹. W 2025 roku rozpoczął się otwarty dla społeczności miasta cykl warsztatów przybliżających ten haft, uczący techniki, w ramach którego zawiązała się oddolnie grupa hafciarzy i hafciarek. Grupa obecnie spotyka się raz na miesiąc, składa się z osób w każdym wieku - od młodzieży po seniorów. Wszyscy zajmują się nauką i doskonaleniem techniki, pod okiem wspomnianej pani Mileny Kolat-Rzepeckiej

⁴¹ M. Kułakowski, K. Rążewska-Golik, R. Bartkowiak, *Haft ludowy z Czarnkowa i okolic*, Muzeum Ziemi Czarnkowskiej, Czarnków 2025, s 1–2.

(instruktorki-hafciarki i rekonstruktorzy z Szamotuł). Odtwarzają także wzory z plansz H. Przybylskiego oraz poszukują śladów obecności haftu, charakterystycznych lokalnie czepców i ewentualnych wskazówek na starych fotografiach. Mimo świeżości tematu i niedawnego zawiązania się ww. grupy, odbyły się już w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej wystawy czy konkursy związane z haftem. Wyjątkowa i warta zaznaczenia jest istniejąca od początku inicjatywy otwartość mieszkańców Czarnkowa na obecność haftu w teraźniejszości, zaadaptowania go i rozwijania. Poza pielęgnacją i rekonstruowaniem tradycji, cenne jest jej przybliżenie i możliwość funkcjonowania w dzisiejszym kontekście - po II Wojnie Światowej haft czarnkowski niemal zniknął. Jeszcze przed wojną, w XIX wieku i na początku XX wieku wykonywany był przez stosunkowo niewielką ilość osób, ponieważ był charakterystyczny zwyczaj dla ludności polskiej, niezgermanizowanej⁴². Haft stanowił więc pewien wyraz patriotyzmu i dbałości o swoją tożsamość. Patrząc na motywy zachowanych wzorów, prym wiedzie inspiracja roślinnością.



8. H. Przybylski, Tablice z wzorami haftu czarnkowskiego, 1901-1920.

Można się w udokumentowanych rysunkach doszukiwać roślinności z terenów Doliny Noteci (bardziej ogólnych określeń niż konkretnych gatunków), lecz samych odniesień we wzorach do rzeki na ten moment nie odnaleziono. Jednak jest to na tyle świeże odkrycie, że nie można zdecydowanie stwierdzić, iż inspiracji rzeką absolutnie nie ma.

⁴² M. Kułakowski, K. Rążewska-Golik, R. Bartkowiak, *Haft ludowy z Czarnkowa i okolic*, Muzeum Ziemi Czarnkowskiej, Czarnków 2025, s. 17.

Warto zaznaczyć, że udokumentowane wzory pochodzące z samego miasta Czarnków znacząco się różnią od tych występujących w okolicznych wioskach - wzór czarnkowski charakteryzuje spora ilość figur geometrycznych, gwiazd i linii, a ich układ czy obramowania można próbować przypisywać właśnie do rzeki. Jednak należy być ostrożnym z takimi stwierdzeniami, być może nigdy nie zostanie jednoznacznie potwierdzone, jakie elementy stanowią inspiracje naturą, jakie stanowią ozdobniki, które są lokalne, a które np. napłynęły z innych miejscowości podczas przebywania w mieście osób z innych regionów w celach handlowych czy przeprawowych. Niemniej, mimo braku pewnej i ścisłej korelacji z rzeką, ze względu na wspomniane motywy roślinne występuje współlistnienie z Doliną Noteci. Jest to niezwykle element dawnej tradycji, dziś - przełomowe odkrycie, dzięki któremu pojawiła się szansa wzmocnienia tożsamości mieszkańców. Stanowi też artystyczny przejaw tożsamości polskiej ludności na terenach Noteci, opowieść o naturze, o ludziach, twórcze wyrażenie siebie.

2.2 Natura i kultura.

„Czy rzeka to tylko woda, która płynie pomiędzy dwoma brzegami?”⁴³

Od tych słów rozpoczyna swoje rozważania Daniel Petryczkiewicz w książce swojego autorstwa *Mała historia znikania*, wydanej niedawno, w Dzień Ziemi 2026 roku. Kontynuuje je, stawiając pytania o inne elementy składowe rzeki: skarpy, dolinę, starorzecza, zwierzęta, rośliny. Pyta, „czy one wszystkie i oni wszyscy są rzeką?”⁴⁴ Zastanawia się, kiedy rzeka jest rzeką, a kiedy przestaje. Co się stanie, gdy człowiek podejmie działania niszczące jej dziką naturę – „czy wciąż będzie rzeką?”⁴⁵ Swoją opowieścią przedstawia czytelnikowi rzekę Małą, wędruje słowami wokół jej losu i wzdłuż jej nurtu, miejscami nieistniejącego z powodu suszy. Szuka i odkrywa - poprzez swoje doświadczenia spisane na papier - znaczenia rzeki, dla natury, dla siebie, dla ludzi. A także bada, analizuje i przedstawia szereg działań podjętych przez człowieka, które doprowadzają rzekę do stanu wysuszenia, zatrucia, utraty swojego naturalnego biegu i terenów. Jak natura próbuje przywrócić choć odrobinę siebie samą, a jak zatrzymuje to człowiek, ale też jak człowiek może się przysłużyć naturze, nie szkodzić, a nawet bez działań systemowych „pomóc” (choć pomaganie naturze jest rzeczą bardziej potrzebną człowiekowi niż przyrodzie). Mimo że literacka wyprawa odbywa się nad inną rzeką w innym zupełnie regionie Polski niż Noteć, problemy w niej poruszane są uniwersalne, dlatego można odnaleźć wiele połączeń między Małą a Notecią. Cytowane pytanie postawione jest w kontekście bytu natury i składowych rzeki stanowiącej o niej, ale można je rozpatrywać również w innych kontekstach, w których rozważane jest pojęcie rzeki: w filozofii, w muzyce, w sztuce, w rozumieniu ludzkim; a więc w kulturze. Czy jednak człowiek ma w ogóle prawo definiować rzekę i rozpatrywać ją w swoich kontekstach, zważywszy na wiele negatywnych czynności, jakie względem niej dokonał? Czy można w ogóle powiedzieć, że człowiek i kultura są integralne z naturą?

O podobnych zagadnieniach, lecz nie o rzekach, tylko naturze w ogóle, opowiada w swoim pionierskim w Polsce manifeście ochrony przyrody *Kultura a natura* z roku 1913 Jan Gwalbert Pawlikowski. Swe rozważania rozpoczął od opisanego stosunku człowieka do natury i przedstawienia natury w sztuce. W ich toku stawiał odważne tezy, demaskujące

⁴³ D. Petryczkiewicz, *Mała historia znikania. Opowieść o rzece*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2026, s.11.

⁴⁴ Tamże, s. 11.

⁴⁵ Tamże, s. 11.

rzeczywiste zachowania i intencje człowieka względem środowiska naturalnego, stojące w sprzeczności z głoszonymi hasłami troski o naturę. Podkreślił motyw współczesnej potrzeby bytowania w naturze, uwzględniania jej w kulturze i sztuce, jak i jej ochrony: „jednym z powodów współczesnego rozniesienia uczucia dla przyrody jest obudzenie się świadomości jak bardzo oddaliliśmy się od niej”⁴⁶. Za tym uczuciem idzie cały szereg podejmowanych działań powiązanych z naturą, ale w głównej mierze jej szkodzących, lecz - co również stanowi odważne spojrzenie - Pawlikowski stwierdza „nie jakaś twarda konieczność ekonomiczna, nie wzrost ludności i brak ziemi żywiącej, nie przemysł i komunikacje, nie para i elektryczność są najgroźniejszymi przeciwnikami przyrody; najgorszym jej wrogiem jest jej »miłośnik«”.⁴⁷ Rozmyśla, jak człowiek, który usiłuje za wszelką cenę chronić naturę, po tym jak ją dostrzegł, szkodzi jej najbardziej, ingerując w nią. W rzeczywistości, tak długo jak ją narusza, umiłowanie i ochrona są przykrywką dla działań podejmowanych dla swojej wygody, swojego komfortu i potrzeby. Nie neguje całkowicie podejmowanych kroków, lecz zauważa, że nawet środki ochrony na niemal najwyższym poziomie, nadal nie są wystarczającymi działaniami. A poziom pozostawienia natury samej sobie nadal określa człowiek. Natura rzadko mogła stanowić sama o sobie gdy opisywał to Pawlikowski. Obecnie - niemal nic się nie zmieniło. Jedynymi wyjątkami są rzeczy, na które człowiek nie wynalazł sposobu, by mieć na nie wpływ i nie jest w stanie w żaden sposób się uchronić. Te wyjątki określane są jako „kataklizmy”, choć te kataklizmy są takimi tylko dla człowieka, ponieważ natura sama świetnie sobie poradzi bez pomocy ludzi. Jednak, aby zatrzymać eksploatację przyrody, a także uchronić to, czego do końca nie zdewastował, wymyślił ochronę środowiska, która w rzeczywistości była, jest i pewnie długo będzie egocentryczna. Odkąd człowiek zaczął przyrodę ujarzmić zamiast żyć z nią w symbiozie, zaczęła być dla niego zasobem. Pawlikowski zaznacza to również względem roli i zachowania kultury: „Jest to przecież w interesie wyższej kultury, jeśli umiłowanie dzikiej przyrody staje się nowym źródłem bogactwa krajowego.”⁴⁸ Kultura jest rzeczą wykreowaną przez człowieka i dotyczy jego, choć oczywiście oparta może być na różnych aspektach pozaludzkich, jednak czy brał je pod uwagę intencjonalnie? Pawlikowski już na początku swojego manifestu analizował to, jak rzeczywiście człowiek zwracał uwagę na naturę i czy brał ją pod uwagę w kreowaniu swojej rzeczywistości. Warto przytoczyć jego

⁴⁶ J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura*, [w:] *Kultura a natura*, red. R. Okraska, Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” Łódź 2010, s. 58.

⁴⁷ Tamże, s. 82.

⁴⁸ Tamże, s. 63.

słowa odnoszące się do natury w sztuce: „*Dawna sztuka zajmowała się wyłącznie prawie człowiekiem. Natura odgrywała tylko podrzędną rolę tła. Tak samo w malarstwie, jak i w poezji. Nie miała ona samoistności. Nie miała także własnego duchowego wyrazu. A gdzie bywała uduchowianą, tam pożyczala sobie wyrazu u człowieka.*”⁴⁹ Nie można mieć pretensji i to rozumiało, że sztuka miała i ma służyć człowiekowi, przecież ona w naturze nie występuje, jest elementem kultury. Tak samo, gdy wszelkie zjawiska natury przybierały postaci bogów, pojawiały się w mitach, legendach, opowieściach - człowiek przedstawiał naturę w taki sposób, by móc ją zrozumieć, znaleźć wytłumaczenie na różne sytuacje. Znoś - ze względu na potrzebę ludzką i tworzoną przez niego kulturę. Jednak człowiek, który, jak sam autor zauważył, wywodzi się z przyrody i żył z nią oraz z niej⁵⁰, zapomniał o tym i usunął naturę na dalszy plan, gdy zaczął być od niej „silniejszy”. Nie można powiedzieć, że każdy człowiek, na każdym kontynencie, w tym samym czasie tak postępował czy tak nadal czyni, ale nawet jeśli mamy na uwadze społeczności rdzenne, dalej żyjące w symbiozie z przyrodą, to nawet one zdominowane są przez człowieka, który wychował się w myśl czynienia ziemi sobie poddanej. Czy więc w ogóle kultura, sztuka, człowiek mogą iść w parze z naturą? Pawlikowski swoje rozważania zwięźcza słowami: „*Kultura wyszła z przyrody i nosiła długo na sobie jej cechy; potem zwróciła się przeciw niej. A kiedy pod nowoczesnym hasłem »ochrony« zawiera z nią znowu przymierze, to pod wpływem tego prądu odnowiona przyroda nie będzie już tym, czym była dawniej: będzie ona nieodzownie nosić na sobie cechy tworu kultury. Tylko, miejmy nadzieję, nie tej kultury filisterskiej i barbarzyńskiej, która z miłości do przyrody zrobiła sobie modną suknię lub pojęła ją jako źródło nowych kramarskich zysków, ale kultury prawdziwej, wewnętrznej kultury ducha i serca. Hasło powrotu do przyrody, to nie hasło abdykacji kultury - to hasło walki kultury prawdziwej z pseudokulturą, to hasło walki o najwyższe kulturalne dobra.*”⁵¹ Mając świadomość zachowań i decyzji ludzi w przeszłości, a także teraźniejszości, można ulec pewnemu zwątpieniu, czy egzystencja gatunku ludzkiego i jej skutki znaczą jeszcze coś dobrego, czy cała przeszłość i dorobek kultury są dobre. Jednak tak jak zauważył Pawlikowski w podsumowaniu swojego manifestu, i co możemy także wyczytać pomiędzy jego wierszami - ochrona przyrody jest konieczna, mimo że jej głównymi motywami są egoistyczne pobudki człowieka, a główną czynnością w jej ramach jest ograniczenie działalności człowieka szkodzącej naturze. Swoim manifestem uzmysławia i wzywa

⁴⁹ Tamże, s. 44.

⁵⁰ Tamże, s. 100.

⁵¹ Tamże, s. 100.

do uświadomienia sobie, jakie czyny i decyzje stoją za określonymi działaniami, czego należy się wystrzegać, chcąc żyć z naturą w zgodzie. Kultura może stanowić silne wsparcie dla ochrony środowiska, co więcej - być jej kluczowym elementem. To, jak w dziś i w przyszłości będziemy próbować współistnieć z naturą, mieć ją na uwadze w swoich działaniach twórczych i odtwórczych, nie nadając przy tym jej roli tła czy jedynie sposobu na wyjaśnienie zachowań ludzkich, jest dla nas i dla natury szansą na ponowne stanowienie pewnej jedności. Nie porównywanie natury z kulturą, tylko istnienie obok siebie: natura i kultura, bez negatywnego wzajemnego oddziaływania.

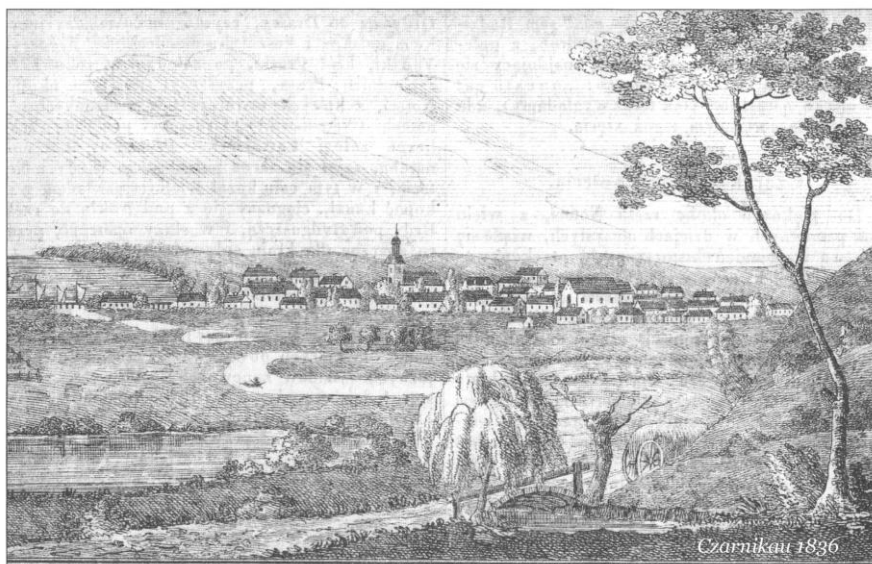
By rozpocząć finalną refleksję nad tą szansą, naturą i kulturą, istotne będzie też krótkie zrozumienie percepcji człowieka w otaczającej nas rzeczywistości. Petryczkiewicz zadał poruszające pytanie: „*Co się stało z naszą zbiorową i indywidualną pamięcią świata, który oglądamy dookoła?*”⁵² Poprzedził je następującą obserwacją poczynioną przez niego podczas spotkania z przedszkolakami, na którym poprosił dzieci o narysowanie rzeki. Ku jego zdziwieniu, na wszystkich rysunkach rzeka wyglądała tak samo - dwie proste, równoległe linie. Czasem się zmieniały ozdobniki czy otoczenie, jednak nie powstał żaden rysunek przedstawiający rzekę krętą, meandrującą. Na innym spotkaniu natomiast wraz z grupą dorosłych ludzi i przedstawicieli różnych organów ochrony środowiska, pojawił się postulat, by zaniedbaną obecnie rzekę Małą przywrócić do jej naturalnego stanu. Pytając o to, czym jest owy naturalny stan, autor komunikatu stwierdził, że taki, jaki był w latach osiemdziesiątych.⁵³ Te dwie obserwacje aż pchną do refleksji, że to nie są sytuacje występujące tylko w przytoczonych spotkaniach, a są to sytuacje mające miejsce większości społeczeństwa. Człowiek zapamięta przestrzeń taką, w jakiej się wychował, żył i ona mniej lub bardziej będzie dla niego stanowić odniesienie, jaki stan można określić za naturalny, jaki za zdegradowany. Jak sam Petryczkiewicz zauważył - to, co dziś postrzegamy za naturalne, pierwotne, w percepcji naszych przodków byłoby stanem zdegradowania, a to, co dziś uznamy za zdegradowane, dla przyszłych pokoleń będzie stanem naturalnym.⁵⁴ Jest to również zjawisko zaobserwowane naukowo i opisane, określone jako *Shifting Baseline Syndrome* - syndrom zmieniającej się linii bazowej. Jest to sytuacja, w której na skutek niedostrzegania zmian w przyrodzie, traci się z czasem wiedzę o jej stanie. Życie człowieka jest krótsze niż wykreowanie się nowej meandry na rzece, niż całkowite

⁵² D. Petryczkiewicz, *Mała historia znikania. Opowieść o rzece*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2026, s.162.

⁵³ Tamże, s. 162.

⁵⁴ Tamże, s. 164.

wyginięcie jakiegoś gatunku, niż długość życia niejednego drzewa. Jest na to rozwiązanie - przekazywanie wiedzy pokoleniowo, odpowiednia i efektywna edukacja, ale też poruszana wcześniej - kultura. Ona w dziedzinach sztuk plastycznych, wizualnych, w muzyce czy literaturze niejednokrotnie była świadkiem różnych stanów przyrody - w pewnym momencie historii przecież człowiek wybrał otaczającą go naturę za temat swojej twórczości. Choć przez akt gestu twórczego, u każdego człowieka innego, nawet pejzaż nie będzie w pełni obiektywny, to jednak obrazy, rysunki, drzeworyty, później również fotografia czy film mogą być źródłem informacji o stanie środowiska, gatunkach zwierząt i roślin, biegu rzeki kiedyś. Literatura zawierająca opisy dokładnych obserwacji wyglądu roślin czy kompozycje muzyczne naśladujący śpiew ptaków. To bardzo ogólne przykłady z wielu, które mogą podpowiadać, jak wyglądała przyroda dawniej niż za naszego własnego życia. W przypadku Noteci poza rzeką samą w sobie pozostawiającą ślady przeszłości w postaci swoich starorzeczy, jest również rycina z 1836 roku przedstawiająca ówczesny krajobraz miasta z rzeką przed jej wyprostowaniem. Operując takimi utworami, jesteśmy w stanie mówić o naturze szerzej niż z jednej perspektywy jaką sami doświadczamy, a także wymusza to pewną refleksję jak było kiedyś, jak jest teraz, co do obecnego stanu przyrody doprowadziło, jakie wnioski można z danej historii wyciągnąć oraz wdrożyć w swoje życie.



9. Rycina z widokiem na Czarnków z 1836 r.

W jaki więc sposób sprawić, aby natura i kultura funkcjonowały razem, współistniały ze sobą? Odpowiedzi nasuwające się na myśl wydają się wręcz banalne i nie wymagające dłuższej refleksji. Wystarczy przecież nie szkodzić środowisku, edukować się, podejmować odpowiednie działania zarówno systemowo, jak i jednostkowo. Proste w słowach, a jednak

w rzeczywistości dla wielu osób, struktur, instytucji nie jest to ani oczywiste, ani łatwe w wykonaniu. Rozważania w tym zakresie można podjąć wielowątkowo, wnikliwie, analizując w konkretnych dziedzinach kultury. Jednak najsilniejsze oddziaływanie, pierwsze kroki zaczynają się od nas samych i naszego najbliższego otoczenia. Poznając we wcześniejszych rozdziałach historię Doliny Noteci, jej losów od pojawienia się przy niej człowieka, szeregu działań podejmowanych przy rzece, na rzece przez ludzi, punktów zwrotnych i nowych rozwiązań, nasuwa się kilka małych przykładów prób życia w symbiozie z naturą. Nawet jeśli skutki są nieodwracalne, człowiek nie poddał się i działa z tym co ma. Zarówno mając na myśli skanalizowanie rzeki - zarówno Noteć nie dała zapomnieć swoim starorzeczom, jak i człowiek zdecydował się o ochronie dawnych terenów oraz silnej pamięci o dawnym nurcie. Mimo wpierw zanieczyszczenia rzeki, podjęto kroki w zakresie jej oczyszczenia oraz przeciwdziałania następnym zatruciom doliny niż pozostawieniu sobie w zanieczyszczonym stanie. Jednak czy współistnienie ma polegać tylko i wyłącznie na naprawianiu błędów poprzednich pokoleń? Z pewnością ten krok jest niezmiernie ważny i konieczny, o ile nie wygeneruje to kolejnych negatywnych skutków dla przyrody. Po pozyskaniu i rozwinięciu świadomości o przeszłości Doliny Noteci, czy w ogóle natury, a następnie pielęgnacji posiadanej wiedzy, pamięci i dzieleniu się nią, warto postawić jeszcze jeden krok. Sięgnąć do dziedzin takich jak sztuka, muzyka, literatura, którymi można poruszyć ludzkie uczucia, refleksje, wspomnienia. Przybliżając poprzez te dziedziny wartość danego miejsca, rzeki Noteć, dotykając tym samym to, co dla serca i duszy człowieka jest ważne, wzmacnia się więź i tożsamość. Otaczając się treściami, utworami muzycznymi, twórczością wizualną, drobnymi elementami życia społeczeństwa, zwyczajami, które łączy temat rzeki Noteć, a co więcej, uczestnicząc w tym kolektywnie, natura nabiera jeszcze większej wagi, istoty dla człowieka. Wzrasta sens dbania i życia w korelacji z przyrodą, uważności na podejmowane działania, które mogą na nią wpłynąć. Niepozornymi decyzjami wielu ludzi na przestrzeni wielu lat, uwzględniając rzekę w lokalnej twórczości, wydarzeniach, przestrzeniach, wykreowała się lokalna tożsamość, która jest również niezbędna do poczucia jedności społeczeństwa. Podejmując niniejszą pracę dyplomową, zdecydowałam się wykonać wspomniany kolejny krok, poprzez twórczość zbadać rzeczywisty wpływ Noteci na tożsamość mieszkańców miasta Czarnków. Poznać i przedstawić wartość tej rzeki dla ludzi oraz co dla nich znaczy, aby w rezultacie dołożyć współtworzyć lokalną kulturę obok natury, a także zaprosić ludzi do refleksji nad najbliższym im środowiskiem.

Rozdział 3 - Temat rzeka - opis pracy praktycznej

3.1 Założenie realizacji

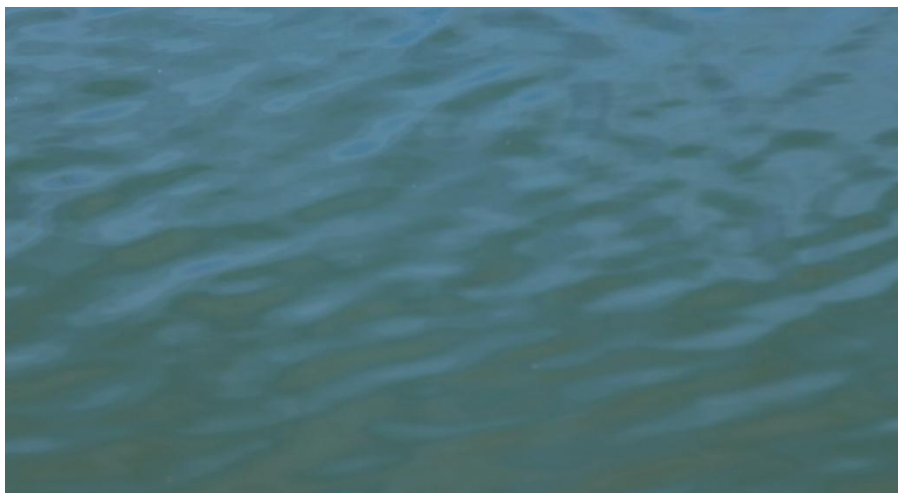
Zanurzając się w temacie Noteci w poprzednich rozdziałach, udało się rozpoznać jaka jest jej natura, charakter, poznać historię i ścisłą korelację między rzeką, jej doliną a osadnictwem i wszelkimi decyzjami człowieka idącymi za ulokowaniem swojego życia na tym obszarze. Analizując pokrótce również aspekt społeczny i kulturalny, udało się rozpoznać, jakie sektory życia człowieka nawiązują do Noteci, jakie są wraz z nią czy przy niej realizowane, do jakich ona bywa niezbędna czy towarzyszy w pamięci, a także w jaki sposób służy do określenia lokalnej tożsamości. Poza informacjami pochodzącymi z literatury, badań, obserwacji, poszukiwań wiadomości na temat rzeki i poszczególnych poruszanych wcześniej dziedzin, niezbędne w mojej ocenie dla całościowego przedstawienia idei poruszanego tematu są również odczucia, doświadczenia i wspomnienia mieszkańców miasta Czarnków. Nie da się więc mówić o tożsamości lokalnej społeczności bez rozmowy z nimi samymi. W tym celu różnorodnej grupie spotkanych Czarnkowianek i Czarnkowian zostało zadane pytanie: *Czym jest dla Ciebie Noteć?*; a także pytanie pomocnicze, jeśli pierwsze stanowiło wyzwanie: *Jakie uczucia, szczególne wspomnienia wiążesz z Notecią?* Na podstawie otrzymanych odpowiedzi, dodając również swoją własną, a następnie zestawiając całość z obserwacją rzeki i jej otoczenia, powstała praca praktyczna ściśle zintegrowana z poruszonym tematem.

Tak jak zostało zaznaczone we wstępie do niniejszej pracy pisemnej, poprzez działania twórcze można opowiedzieć coś, co trudno wyrazić, określić słowami. Korzystając więc z kilku mediów sztuk wizualnych, podjęłam próbę przedstawienia czym jest rzeka dla mieszkańców, czym jest sama w sobie, czym jest to *coś*, czym przyciąga do siebie. Jednak nie w sposób bezpośredni, a zapraszając odbiorcę do przestrzeni, do uczestnictwa w poszukiwaniu własnej odpowiedzi. Tworząc więc część praktyczną niniejszego dyplomu, postawiłam na wykreowanie przestrzeni, w której odbiorca może się zanurzyć. Celem mojej pracy jest przedstawienie, jak rzeka Noteć wpływa na tożsamość mieszkańców miasta Czarnków, ukazanie współistnienia natury i kultury obok siebie. Odbiorca uczestnicząc w ekspozycji pracy praktycznej ma możliwość zobaczyć rzekę, odnaleźć między słowami i obrazami czym jest ona dla niego i czym działa na ludzi, przekazuję namiastkę nurtu, życia, wspomnień, doświadczeń mieszkańców Czarnkowa i jednego z elementów składowych ich tożsamości. Na samą pracę składa się trzykanałowa wideoinstalacja, która przedstawia

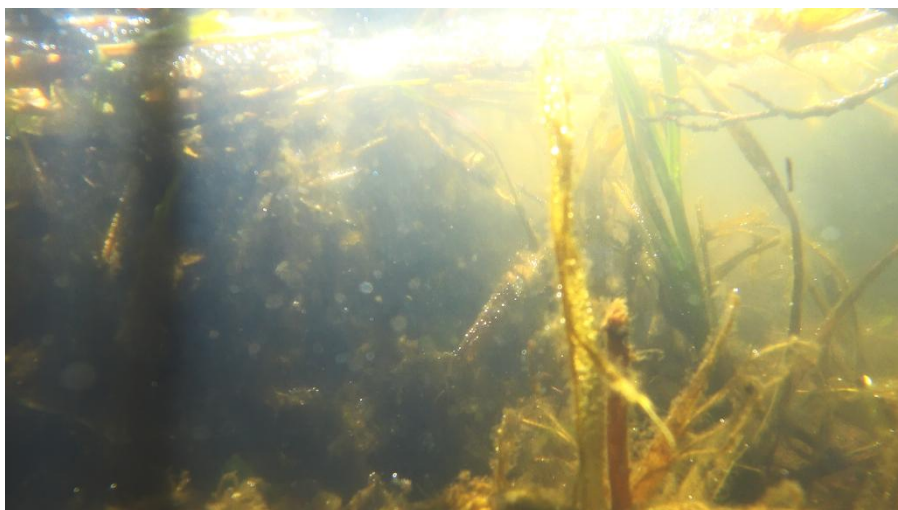
Noteć, a także tkanina artystyczna w postaci haftu białego na tiulu według lokalnej techniki hafciarskiej oraz photobook zawierający fotografie w technice analogowej z rzeką oraz haftem w rolach głównych, ich połączenia oraz sam biały haft na tiulu. Każdy element, choć względem odpowiedzi na poruszane kwestie czy względem formy przedstawienia jest inny, całość łączy *temat rzeka*. Zarówno dosłownie, opowiadając o Noteci, jak i jako interpretacja związku frazeologicznego - równie obszerny, wielowątkowy, rozległy, niemal niewyczerpalny.

3.2 Realizacja

Zaczynając więc od pierwszego elementu, przedstawiającego przede wszystkim to, co może dostrzec lokalna społeczność wybierając się nad Notec, a także przybliżającego jej przestrzeń, nurt, namiastkę Doliny. Są to trzy krótkie zapętlone filmy, zaprezentowane jako trzy projekcje naścienne. Wypełniają one przestrzeń wystawienniczą tak, aby móc poprzez nie samemu doświadczyć rzeki Notec, poczuć, wykreować swoje własne pierwsze lub kolejne wspomnienia i historie z rzeką związane. Każdy z filmów jest opowieścią o samej Noteci, przedstawieniem jej nurtu, najbliższego otoczenia, choć obrazy są różnorodne, łączy je ten sam temat: rzeka. Filmy, odtwarzane w zapętleniu, składają się z ujęć realizowanych w różnych planach, perspektywach, porach dnia, miesiącach. Nagrane są za pomocą różnych kamer i technik, np. kamerą cyfrową, dronem czy kamerką podwodną. Sekwencje i ujęcia w filmach nie pokrywają się ze sobą w czasie - tak jak nurt, płyną, każda w swoim tempie. Przedstawiają zarówno zbliżenia na taflę wody, jej detale, odbicia światła, rytm nurtu, jak i całe krajobrazy Noteci, czy też namiastki natury lub działalności człowieka. Ujęcia są zarówno statyczne, jedyny ruch, który jest dostrzegany, to nurt rzeki, jak i w ruchu - podążając pod prąd lub w głąb rzeki. Część nagrań zrealizowana jest ze statywu, pozwalając aby to Notec zadecydowała o tempie i rytmie obrazu, jego spokoju, powolności. Mówi się, że stosując technikę kamery z ręki, „kamera oddycha”, a więc część ujęć zrealizowana w ten sposób próbuje uwzględnić czynnik ludzki, obserwatora próbującego podążać za biegiem rzeki, złapać jej wody czy oddziaływanie rzeki na otoczenie. Kolory między filmami nie są w pełni wyrównane, aby móc również dostrzec zmienny i wyjątkowo barwny charakter rzeki, o którym można było przeczytać w pierwszym rozdziale pracy. Mimo braku tej spójności kolorystycznej między kanałami projekcji, kadry w samych filmach są dobrane zarówno pod względem podobieństwa koloru, jak i w celu oddania wielokrotnie już wspomnianego rytmu, ruchu nurtu, zmienności charakteru Noteci. Dzięki takim decyzjom, odbiorca ma możliwość wybrać kanał wideo, w którym chciałby się niedosłownie zanurzyć. Na przykład, dzięki bardzo detalicznym ujęciom na taflę wody, odbiorca może spojrzeć z perspektywy bliższej niż zazwyczaj lub z miejsc niedostępnych, a osiągalnych dzięki nagraniom dronem z perspektywy ptasiej, co jest również symbolicznym zabiegiem, zważywszy na naturę Doliny Noteci, bogatej w ptactwo i obejmującej je oraz ich siedliska szczególną ochroną. Kamera podwodna natomiast pozwala zanurzyć się w warunkach i barwach, które niesie rzeka sama w sobie. Odbiorca może także spojrzeć na całość, obejmując wzrokiem całą projekcję.



10. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, ujęcie z filmu, 2026.

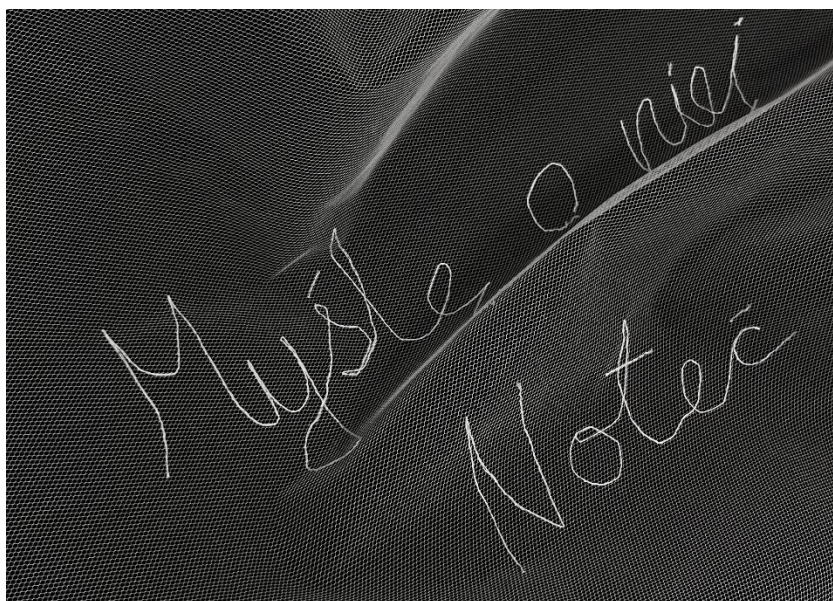


11. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, ujęcie z filmu, 2026.



12. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, ujęcie z filmu, 2026.

Kolejny element składowy pracy praktycznej stanowi tkanina artystyczna, stworzone techniką białego haftu na tiulu. W przypadku tego elementu pracy artystycznej, nie jest to bezpośrednie odwzorowanie lokalnych wzorów, a własna inwencja twórcza korzystająca z techniki lokalnej. Tkanina powstała bez bezpośredniego udziału rzeki Noteć, choć porusza jej temat, natomiast jej stworzenie nie byłoby możliwe bez pomocy, udziału społeczeństwa Czarnkowa, bez ich obecności, bez ich głosu, uczuć, doświadczeń, wspomnień. Jak więc wyglądał udział mieszkańców w procesie powstania haftu? Celem stworzenia niniejszej tkaniny jest utrwalenie tożsamości mieszkańców miasta Czarnków poprzez wykorzystanie medium ściśle związanego z Ziemią Czarnkowską, a zatem i Ziemią Nadnotecką. We wcześniejszych rozdziałach została przedstawiona pokrótce historia odkrycia haftu czarnkowskiego, działającej od tamtej chwili grupy hafciarek i hafciarzy, którzy poza uczeniem się techniki i rekonstrukcji wzorów, promują lokalny haft, a także szukają nowych rozwiązań, adaptacji do współczesności, aby ten skarb był żywy, pielęgnowany, rozwijany i przede wszystkim funkcjonujący w przestrzeni i w tożsamości. Należąc do tej grupy, uczestnicząc w działaniu i promowaniu zapomnianej tradycji, współtworząc społeczność czarnkowskich hafciarek i hafciarzy, naturalnym ruchem było, aby haft czarnkowski został uwzględniony w pracy dyplomowej, choć w tym przypadku jako technika wykonania niż haftowanie odtwórczo, rekonstruowanie wzorów.



13. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, fragment tkaniny artystycznej, 2026.

Aby móc wykonać tkaninę, przez okres kilku miesięcy poszukiwań i działań związanych z realizacją pracy dyplomowej, rozmawiałam z różnymi mieszkańcami miasta Czarnków. Działanie to nie miało charakteru ankiety naukowej, poprawnego metodologicznie badania. Decyzja o wybraniu sposobu zwykłej rozmowy miała na celu poznanie odpowiedzi szczerych, prosto z serca, wywołania u drugiej osoby wspomnień i uśmiechu poprzez zadanie pytania, podjęcie rozmowy. Grupa osób pytanych nie stanowi precyzyjnej i naukowo miarodajnej grupy badawczej, a sama rozmowa nie stanowi badań właściwych. Osoby, z którymi weszłam w dialog, to zarówno dzieci, młodzież, młodzi dorośli, seniorzy. Niezależnie od płci, relacji, statusu zawodowego, jedynym wyznacznikiem było to, że wszystkich rozmówców wiąże miasto Czarnków i rzeka Noteć. Otrzymane odpowiedzi podczas rozmów były różnorodne. Aby mieć pewien ogłęd, przytoczę kilka odpowiedzi pytanych osób:

„Wspomnienie z dzieciństwa, pluskanie przy jej brzegu. Zachody słońca. Spływ kajakowy i łowienie ryb z dziećmi” - Barbara, ok. 45 lat.

„W dzieciństwie myślałam, że to droga wodna, która się nie kończy, że nie ma końca. I z kwiatami przy brzegu” - Wioletta, ok. 50 lat.

„Noteć to dla mnie od dzieciństwa symbol spotkań. Poprzez spacer z bliskimi na działkę, ogniska, rejs promem aż po rajdy rowerowe przez notecką »dżunglę«. To symbol spotkań nie tylko z ludźmi ale też ze zwierzętami, lokalnymi mieszkańcami: bobrami, kaczkami i bocianami w pobliżu rzeki. To też pierwsze spotkanie z niepokojem, gdy jeszcze polną drogą, równoległą i tak bliską do rzeki, jeździło się autem, i pytaniem co ta tajemnicza Noteć kryje na dnie?” - Gabriela, ok. 20 lat.

„Część mojego życia. Wychowałam się nad Notecią. Jako dziecko rodzice przyprowadzali mnie i braci na spacer wzdłuż Noteci, pływalismy barką, na kajakach. Mój dziadek pracował w stoczni, która mieściła się w obecnej Marinie. Czasami chodziliśmy z dziadkiem na ryby, a czasem nawet na raki. Ogólnie mam bardzo mile wspomnienia z naszą rzeką.”
- Magdalena, ok. 40 lat

„Noteć, poza tym że jest przy nim ścieżka idealna na spacer, rolki czy rower, jest dla mnie miejscem trochę magicznym w Czarnkowie. Miejscem gdzie czas płynie trochę wolniej razem z jej nurtem. Jest dla mnie rzeką, nad którą zawsze wracam z uśmiechem. Jest chwilą przerwy od rzeczywistości, w której nie przejmuję się tym, co dzieje się z dala od tej małej rzeczki. I uniwersalnym miejscem, gdzie każdy może znaleźć czas na chwilę, która płynie wraz z nią.”
- Marta, ok. 18 lat.

„Młodość, kajaki, ognisko, beztroska, lato...” - Radosław, ok. 45 lat.

„Rzeka Noteć jest dla mnie czymś co pomaga mi się odstresować lub po prostu zrelaksować. Często jeżdżę tam na rowerze albo na rolkach pooglądać rzekę, która płynie przed siebie i niczym się nie przejmuję. Oczywiście są wdzięczne.” - Julia, ok. 12 lat.

„Rzeka Noteć to dla mnie miejsce, przy którym mogę zobaczyć dużo ciekawych rzeczy. Wędkarzy, pływające łódki, wyskakujące z rzeki ryby i wiele innych.” - Kacper, ok. 14 lat.

„Noteć jest dla mnie ukojeniem. Kiedy nic się nie układa, przypomina, że wszystko przemija - wraz nurtem” - Karolina, ok. 20 lat.

„Chodziliśmy tam się ciągle kąpać, nauczyłam się tam pływać. Miejsce, gdzie po działce idziemy na spacer z rodziną.” - Krystyna, ok. 80 lat.

Można zauważyć, że tym, co łączy powyższe wypowiedzi są: młodość, dzieciństwo, czas z bliskimi, rekreacja, sport, chwile wytchnienia. A to zaledwie słowa kilku osób z całej grupy. Usłyszane zatem uczucia, wspomnienia, słowa zdecydowałam się umieścić właśnie na tej tkaninie. Wspólnie, zebrane w jedną całość, tworzą opowieść, pewne osobiste wyznanie Czarnkowian do rzeki. Wielowątkowy tekst, istny temat rzeka. Sama stworzona tkanina to wielkoformatowy haft. Umieszczenie tkaniny pozwala spojrzeć przez nią na projekcje wideo, które dodają tym samym naturalnej faktury, podkładu, rytmu, nurtu wszystkim słowom, wspomnieniom, w których kryją się uczucia i osoby. Wyhaftowane słowa łączą się z nurtem rzeki, łączy uczucia człowieka z naturą. Tkanina więc stanowi pewien łącznik między dwoma światami, ściśle ze sobą związanymi, a także jest materia pozwalająca samemu odkryć, czym rzeka działa na człowieka, jakie uczucia, emocje, co powoduje i wytwarza w nim, że nie przestaje ona istnieć w życiu człowieka.

Najmniejszym, trzecim elementem całości jest photobook, który w małym formacie przedstawia rzekę, haft czarnkowski i ich połączenie, zespala naturę i sztukę, rzemiosło, które razem tworzą tożsamość społeczności miasta Czarnków. Na książkę składa się fotografia analogowa, autorska, przedstawiająca Noteć i jej naturę, a także haft czarnkowski i dłonie Czarnkowiek, tworzących swoje hafty. Znajduje się też fotografia przedstawiająca nieć układającą się na tafli wody, będąca pewnym łącznikiem między fotografiami a stronami z bawełnianego tiulu, na którym są samodzielnie wyhaftowane fragmenty wzorów haftu czarnkowskiego. Całość uzupełniają zebrane, zapisane wypowiedzi Czarnkowiek i Czarnkowiek, wykorzystane również przy tkaninie artystycznej. Photobook stanowi pewno streszczenie, jak i przekazanie namiastki procesu tworzenia całej części praktycznej pracy dyplomowej.



14. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, fotografia zawarta w photobooku, 2026.



15. Z. Sakowicz, *Temat rzeka*, Photobook, 2026.

Trudno jest opowiedzieć o rzece za pomocą jednego medium oraz obiektywnie, jednak nie takie było założenie tej pracy. Proces doboru technik, form, kompozycji do realizacji pracy praktycznej, dążył do stworzenia wielu możliwości odczytania tematu, uczestnictwa w działaniu twórczym i późniejszym jego odbiorze. Podejmowanie wielu prób, sposobów na wyrażenie twórcze podejmowanego tematu, pozwoliło w efekcie dojść do wybranych i prezentowanych w ramach niniejszej pracy form. Proces poznania z rzeką zaczął się w pierwszych latach mojego życia i jest rozwijany po dziś dzień, a sam proces poszukiwań i obserwacji względem wykonania części praktycznej trwał niemal cały rok: od momentu pojawienia się propozycji tematu do ostatecznych decyzji o formach przedstawienia i rozpoczęciu docelowych działań. Była to podróż z nurtem i pod nurt Noteci, wielokilometrowa przeprawa, wielogodzinne rozważania i poszukiwania, wielogodzinne rozmowy i interakcje, zarówno ze społecznością Czarnkowa, jak i samą rzeką. Niniejsza opowieść o Noteci, która zarówno mnie samej, jak i odbiorcy przybliży istnienie rzeki oraz jej wartość przyrodniczą czy istotę dla społeczeństwa, jest zaledwie namiastką możliwości eksploracji postawionego tematu, a także dołożeniem od siebie skrawka twórczości do nurtującego zagadnienia współistnienia natury i kultury obok siebie, budowania i pielęgnowania tożsamości i kultury lokalnej.

Choć słowa nie są w stanie w pełni wyrazić, czym Notec wpływa na kulturę, tożsamość i samą społeczność, podejmując realizację niniejszej pracy dyplomowej: zarówno w części praktycznej, jak i teoretycznej, udało się zestawiając je razem postawić krok bliżej do znalezienia odpowiedzi. W opowieści, wypowiedzi pisemnej został przedstawiony zarys przyrodniczy Doliny Noteci, historyczny skupiając się na wydarzeniach przy czarnkowskim brzegu Noteci, w których jej koryto brało udział. Stanowiło to podwaliny do zrozumienia i poznania społeczności Czarnkowa, jej działalności związanej z rzeką czy przy rzece, szczególnie kulturalnej. Pozwoliło to zebrać kontekst do rozważania nad współistnieniem natury i kultury, z uwzględnieniem relacji Czarnkowiek i Czarnkowiek z Notecią. Całość rozważań prowadzi do zrozumienia skąd się wzięła tożsamość oparta o rzekę, jej uczestnictwo w kulturze lokalnej. Nieodłącznym elementem jednak jest poszukiwanie odpowiedzi, co takiego Notec tak właściwie robi, że przyciąga do siebie ludzi, czym na nich oddziałuje, że stanowi ona element ich życia. Aby więc tę odpowiedź odnaleźć, poprzez pracę praktyczną została przybliżona sama rzeka, jak i wzięła w niej udział społeczność lokalna. Zapisanymi oraz wyhaftowanymi słowami, filmem, fotografią stworzona została przestrzeń, która zaprasza odbiorcę, aby sam mógł odczuć namiastkę tego, co ma możliwość czuć żyjąc nad Notecią lokalna społeczność, a także poszukać samemu odpowiedzi, wysnuć swoją interpretację. Temat ten jest na tyle rozległy, wielowątkowy, co idealnie określa tytuł pracy, odnoszący się jednocześnie do popularnego związku frazeologicznego *temat rzeka*. Proces stworzenia niniejszej pracy dyplomowej stał się wyjątkową podróżą nad wodami Noteci oraz wśród społeczności miasta Czarnków. Był też niezwykle angażujący i otwierający kolejne możliwości; nie da się poprzestać poszukiwań w tym temacie na jednym działaniu. Sam dobór wątków, opracowywanych faktów, historii, działań wymagał wielu decyzji, co należy w zakresie tego procesu i realizacji przekazać, a co już zahacza o inne pobliskie treści. Cała praca, szereg działań twórczych można traktować więc jako wstęp do kolejnych eksploracji, rozwijania podjętego procesu i angażowania w niego szerzej społeczności. To zaledwie fragment opowieści (o) Noteci, a jej całość, niesiona przez nią samą oraz jej Dolinę, jak i poprzez człowieka, miejmy nadzieję, że wraz z nurtem i wpływem na tożsamość oraz kulturę nigdy nie będą mieć końca.

Bibliografia

- Fręś M., Dolny A., Kupczyk S., *Noteć rzeka graniczna*, [w:] *Łączy nas Noteć*, red. Gapski W., Gimnazjum im. Ziemi Nadnoteckiej, Drawsko 2008.
- Górzny W. i in., *Kalendarium*, [w:] *Z historii Czarnkowa*, red. Dudek Z. i in., Adeon Wydawnictwo „Tebra”, Czarnków 2020.
- Halicka G., Halicki Ł., *Czarnkowski Dom Kultury 1954-2004*, Wydawnictwo “Nadnoteckie Echa”, Czarnków 2004.
- Kowal S., Olejnik K., Rutkowska M. (red.), *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Wydawnictwo “Nadnoteckie Echa”, Czarnków 1994.
- Kułakowski M., Rążewska-Golik K., Bartkowiak R., *Haft ludowy z Czarnkowa i okolic*, Muzeum Ziemi Czarnkowskiej, Czarnków 2025.
- Kupczyk M., *Przemiany geologiczne i gleby Doliny Noteci. Zarys problemu*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. Wyrwa A. M, Gapski W., ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004.
- Kupczyk M., *Przyroda Doliny Noteci ze szczególnym uwzględnieniem fauny ptaków*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. Wyrwa A. M, Gapski W., ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004.
- Łapawa S., *Morena Czarnkowska. Przyrodnicza scena życia*, Adeon Wydawnictwo „Tebra”, Czarnków [b.r.w].
- Łapawa S., *Po obu stronach Noteci. Przyroda powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego*, Media Wydawnictwo, Piła 2006.
- Olejniczak J., *Pojęcie „Ziemia Nadnotecka” w ujęciu historycznym*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. Wyrwa A. M, Gapski W., ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004.
- Pawlikowski J.G., *Kultura a natura*, [w:] *Kultura a natura*, red. Okraska R., Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom”, Łódź 2010.
- Petryczkiewicz D., *Mała historia znikania. Opowieść o rzece*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2026.
- Szlanga P., *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. Szlanga P., Szymczak J., bez wydawcy, Czarnków 2024.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. 7*, bez wydawcy, Warszawa 1886.

- *The distribution of water on, in, and above the Earth*, USGS [online], 25.10.2019, <<https://www.usgs.gov/media/images/distribution-water-and-above-earth>> [dostęp: 10.05.2026].
- *Rzeki i strumienie zajmują dużo więcej powierzchni Ziemi niż myślano*, Nauka w Polsce [online], 06.07.2018, <<https://scienceinpoland.pl/aktualnosci/news%2C30098%2Crzeki-i-strumienie-zajmuja-duzo-wiecej-powierzchni-ziemi-niz-myslano.html>> [dostęp: 10.05.2026].
- Šafarek G., *How Many Rivers Are There in the World?*, World Rivers [online], 19.11.2018, <<https://worldrivers.net/2018/11/19/how-many-rivers-are-there-in-the-world/>> [dostęp: 10.05.2026].
- *Noteć*, Wikipedia [online], 17.04.2025, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Noteć>> [dostęp: 10.05.2026].
- *Noteć*, Ekomuzeum Doliny Noteci [online], <<http://turystyka-krajna-paluki.pl/notec-170.html>> [dostęp: 10.05.2026].
- *Dolina Noteci*, Wikipedia [online], 27.10.2024, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dolina_Noteci> [dostęp: 10.05.2026].
- *1579, Mapa Polski Wacława Grodeckiego*, Cartographia Cracoviana [online], <https://dawnemapykrakowa.pl/map/1579-mapa-polski-waclawa-grodeckiego/#5/53.357/34.497/1579_Polska-osm_podklad_czb> [dostęp: 10.05.2026].
- Kułakowski M., *Wyzwolenie Czarnkowa*, Czarnków Info [online], <<http://www.czarnkow.info/archiwum/rok2022/22-01-24.php>> [dostęp: 10.05.2026].
- *Wyrok na stocznię w Czarnkowie*, Żegluga Rieczna [online], 27.03.2009, <<https://www.zegluga-rieczna.pl/news/558/Wyrok-na-stocznie-w-Czarnkowie>> [dostęp: 10.05.2026].
- *35-lat Nadnoteckich Ech 2026 – zaproszenie na wystawę*, Miejskie Centrum Kultury w Czarnkowie [online], 10.02.2026, <<https://mck.czarnkow.pl/aktualnosci/35-lat-nadnoteckich-ech-2026-zaproszenie-na-wystawe.html>>, [dostęp: 10.05.2026].
- *Strategia na lata 2023-2027*, Stowarzyszenie Czarnkowsko-Trzcianecka Lokalna Grupa Działania [online], <<https://czarnkowsko-trzcianecka-lgd.pl/asp/strategia-na-lata-2023-2027,869,,1>> [dostęp: 10.05.2026].

Spis ilustracji

1. Marian Falkowski, Gabriela Karłowska, *Mapa Doliny Noteci z podziałem na trzy główne odcinki*, 1957, (M. Kupczyk, *Przyroda Doliny Noteci ze szczególnym uwzględnieniem fauny ptaków*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. Wyrwa A. M, Gapski W., ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004, s. 37).
2. Zuzanna Sakowicz, Widok na rzekę Noteć i Morenę Czarnkowską latem, 2025, (archiwum prywatne).
3. Zuzanna Sakowicz, Widok na prawy brzeg Noteci wiosną, 2026, (archiwum prywatne).
4. Zuzanna Sakowicz, Widok na prawy brzeg Noteci o zachodzie słońca, 2026, (archiwum prywatne).
5. Okręg Notecki po pierwszym rozbiórze Polski w 1772 r., (J. Olejniczak, *Pojęcie "Ziemia Nadnotecka" w ujęciu historycznym*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj dziś i jutro*, red. Wyrwa A. M, Gapski W., ZPW M-DRUK, Drawsko - Poznań 2004, s. 17).
6. Zuzanna Sakowicz, Widok na zakręt Noteci i zarysu fabryki nad lewym brzegiem rzeki, 2026, (archiwum prywatne).
7. Zuzanna Sakowicz, Widok na zakręt Noteci zimą, 2026, (archiwum prywatne).
8. Henryk Przybylski, Tablice z wzorami haftu czarnkowskiego, 1901-1920. (<https://muzeum.czarnkow.pl/wzory-haftu-czarnkowskiego.html>)
9. Rycina z widokiem na Czarnków z 1836 r., (Szłanga P., *Dolina Noteci*, [w:] *Z historii Czarnkowa 2*, red. Szłanga P., Szymczak J., bez wydawcy, Czarnków 2024, s. 99).
10. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, ujęcie z filmu, 2026, (archiwum prywatne).
11. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, ujęcie z filmu, 2026, (archiwum prywatne).
12. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, ujęcie z filmu, 2026, (archiwum prywatne).
13. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, fragment tkaniny artystycznej, 2026, (archiwum prywatne).
14. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, fotografia zawarta w photobooku, 2026, (archiwum prywatne).
15. Zuzanna Sakowicz, Temat rzeka, Photobook, 2026